GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 243 (11 579)
Poznań, czwartek 10 grudnia 1981
Wyd. A
Cena 2 zł

Uniwersalne i estetyczne



W Zakładzie Wielkowymiarowych Konstrukcji Drewnianych w Cieplicach koło Torunia produkowane są funkcjonalne konstrukcje budowlane, klejone z drewna. Wytwarza się tu kompletne elementy szkieletu budynków, są one lekkie i można je łatwo montować.

Na zdjęciu: brygady montażowe z fabryki w Cieplicach budują wiaty peronowe na Dworcu Głównym w Toruniu.

CAF Fot. — L. Żołnowski

W. Jaruzelski spotkał się z przedstawicielami katolików polskich

(PAP) W dniu 9 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski odbył spotkania z przedstawicielami organizacji katolickich: przewodniczącym stowarzyszenia „Pax" — Ryszardem Reiffem, przewodniczącym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — Kazimierzem Morawskim i przewodniczącym Polskiego Związku Katolicko - Społecznego — Januszem Zabłockim.

W trakcie spotkań omówione zostały niektóre problemy wynikające z krytycznej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj.

Spotkanie Prymasa Polski z L. Wałęsą

(PAP) Jak poinformowało Biuro Episkopatu Polski — 9 bm. w godzinach popołudniowych prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp spotkał się z przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Lechem Wałęsą.

... i posłem J. Zabłockim

Prymas Polski ks. arcybiskup Józef Glemp przyjął 9 bm. prezesa Polskiego Związku Katolicko - Społecznego posła Janusza Zabłockiego. Rozmowa dotyczyła sytuacji społeczno - politycznej kraju i problemu porozumienia narodowego.

Spiętrzenie prac w polskim parlamencie

Poselska debata o tym, co teraz najpilniejsze

(PAP) W Sejmie trwają intensywne prace legislacyjne nad wieloma ustawami o doniosłym znaczeniu dla społeczeństwa, dla gospodarki kraju; pracowita będzie również dla posłów końcówka obecnego roku — a także pierwsze miesiące roku przyszłego. Jak rysuje się kalendarium prac Sejmu na najbliższy okres?

W grudniu — jak poinformował wicemarszałek Sejmu Piotr Stefański — chcemy podjąć kilka spraw ważnych i pilnych. Pierwsze z nich to PROJEKT USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH. Ta regulacja jest dziś niezbędna, aby przy nękającym wszystkich stanie napięcia wprowadzić regulacje prawne, które powinny dać nieco większe poczucie stabilizacji oraz prawne uregulowanie sprawy strajków. Tu już musi być rozgraniczenie, co leży w sferze interesów pracowniczych, których można i trzeba skutecznie bronić — i tu jednym z instrumentów, ostatnim i najważniejszym, jest strajk — a co jest sferą pewnej gry politycznej. Dopóki ustawa o związkach zawodowych nie stanie się obowiązującym prawem, dopóty to rozróżnienie jest bardzo trudne. Jak wiadomo, w ubiegłą sobotę zakończone zostały prace komisji i projekt tej ustawy wejdzie na XVIII posiedzenie Sejmu.

Druga taka ustawa, wokół której skoncentrowało się nazbyt wiele niepokojów społecznych, to — używając tytułu, pod jakim projekt jej wpłynął do Sejmu — „KARTA NAUCZYCIELA". Powstała sytuacja, w której trzeba było bardzo zintensyfikować prace, aby w najkrótszym możliwym do przyjęcia terminie można było tę ustawę przedłożyć pod obrady Sejmu. Tu również komisje zakończyły prace i projekt tej ustawy wraz z informacją rządu nt. spraw oświaty i wychowania znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu.

Dziewiętnaste jego posiedzenie planowane jest na 21 grudnia. Chodzi o sprawę REFORMY GOSPODARCZEJ. Nagromadziło się tu tyle nieporozumień i niedomówień, że jest rzeczą konieczną przeprowadzenie debaty nad całym pakietem ośmiu ustaw, tworzących prawny grunt reformy. Dlatego właśnie zdecydowano by mimo spiętrzenia prac, pierwsze czytanie i pierwsza ocenę tych projektów przeprowadzić już teraz.

Te dwa najbliższe posiedzenia Sejmu nie zamkną jednak roku parlamentarnego. Jest już bowiem w Sejmie projekt PROWIZORIUM BUDŻETOWEGO na pierwszych pięć miesięcy 1982 r., a tu Konstytucja nakłada obowiązek zajęcia przez Sejm stanowiska do końca roku kalendarzowego. Tak więc, choć nie ma jeszcze wyznaczonego terminu, trzeba się liczyć, że między świętami Nowym Rokiem Sejm zbierze się na dwudziestym posiedzeniu poświęconym właśnie prowizorium; z tym, że jednocześnie zamierza się rozpatrzyć PROJEKT PRZYSZŁOROCZNEGO PLANU CENTRALNEGO. Jego założenia były już przedstawione, chodzi więc teraz o konkretną wersję tego planu, która przygotowała Komisja Planowania. Oczywiście, o uchwaleniu planu jeszcze w grudniu trudno byłoby mówić, gdyż trzeba pozostawić rozsądny okres czasu na pracę komisji sejmowych.

A co w początkach roku przyszłego? — w Sejmie znalazł się już pakiet PROJEKTÓW USTAW DOTYCZĄCYCH ROLNICTWA m. in. spraw obrotu ziemią, spraw emerytalnych rolników. Przewiduje się, że prace nad niektórymi z tych projektów zakończą się w styczniu — i w tym samym mie-

Dokończenie na str. 2

Sesja WRN w Poznaniu

Materiały budowlane i tereny zadecydują o rozmiarach budownictwa

INFORMACJA WŁASNA

Jako katastrofalną określili sytuację mieszkaniową w Poznańskiem uczestnicy wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. W kolejkach po spółdzielcze mieszkania oczekuje 103 000 członków i kandydatów z pełnymi wkładami, a często także z małżonkami i dziećmi — poinformował wicewojewoda poznański, Ryszard Ćmielewski. Wprawdzie budowlani w tym regionie jako jedyni w Polsce — zdaniem obecnego na sesji wiceministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Edwarda Waszka — mają szansę wybudować więcej mieszkań niż w roku 1980, ale też rok miniony zapisał się jako czas szczególnego regresu w budownictwie mieszkaniowym. Także w roku bieżącym powstanie w województwie poznańskim około 1000 mieszkań mniej niż ustalono w skorygowanym w dół planie.

Za główną przyczynę takiego stanu rzeczy radni uznali

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu zebrała się Konferencja Rektorów Polskich

INFORMACJA WŁASNA

Studenci uczelni poznańskich nie podporządkowali się zaleceniom Ogólnopolskiej Konferencji Uniwersyteckich Komitetów Strajkowych i KKK NZS obradującej 7 bm. w Warszawie i nie przerwali strajków okupacyjnych. O takiej postawie zadecydowało referendum. Podobna jest sytuacja w znacznej liczbie uczelni w kraju. Międzyuczelniany Komitet Strajkowy w Poznaniu uważa, że zasadniczym warunkiem normalizacji życia akademickiego do czasu wprowadzenia nowej ustawy o szkolnictwie wyższym jest uznanie, przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Konferencji Rektorów Uczelni Polskich za najwyższy organ samorządu akademickiego.

Takie stanowisko zajęła również Konferencja Rektorów Uczelni Polskich W Poznaniu wczoraj rozpoczęły się kolejne jej obrady oraz obrady Krajowej Konferencji Uniwersyteckich Komitetów Strajkowych. Ich celem jest przedyskutowanie koncepcji uznania Konferencji Rektorów Uczelni Polskich za najwyższy organ samorządu akademickiego oraz przywrócenie normalizacji życia na uczelniach. Z postulatami obradującej Komisji Rektorów Uczelni Polskich oraz uczelnianych komitetów strajkowych solidaryzują się członkowie zakładowych NSZZ „Solidarność" największych zakładów pracy Poznania.

(bg)

Z różnych regionów kraju nadchodzą informacje o dalszym wzroście napięcia

(PAP) Niemal codziennie — pisze dziennikarz PAP — Ludwik Arendt — nadchodzą do redakcji krajowej PAP najrozmaitsze rezolucje i oświadczenia przyjmowane przez ogniwa „Solidarności", nie sprzyjające — delikatnie mówiąc — łagodzeniu napiętej sytuacji społeczno-politycznej. W ślad za pisemnymi uchwałami nadal — niestety — podejmowane są bardziej konkretne kroki w postaci ogłaszania różnego rodzaju akcji protestacyjnych. Okazuje się że dziś nie trzeba szukać specjalnego powodu do strajków: może nim być właściwie wszystko co się nie podoba, wobec czego ma się takie czy inne zdanie. Każdy motyw protestu jest dobry, by móc zagrozić przerwą w pracy, by wprowadzić zamieszanie i wyrazić w ten sposób swój protest.

Z najświeższych doniesień, które w pewnym stopniu ilustrują zachodzące dziś zjawiska, wybraliśmy kilka.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni ogłosiła tam gotowość strajkową. Przyczyna jest — według ogólnikowej uchwały — „pogarszająca się sytuacja w kraju", stosowanie prowokacji ze strony władz" oraz „torpedowanie wszelkiego porozumienia".

Można by zadać pytanie — czy owemu porozumieniu, o którym czytamy wiele w innych uchwałach związku służy np. przebieg i dokumenty radomskiego posiedzenia Prezydium Komisji Krajowej? Prezentowane tam stanowiska nie zmierzają chyba w tym kierunku, a wręcz przeciwnie podnoszą — i tak już dostatecznie wysoką — temperaturę życia społeczeństwa, powodują wzrost zaniepokojenia, trzeźwo myślących Polaków, o losy kraju. Oczywiście nie brak osób popierających przyjęte w Radomiu uchwały. Stanowisko takie reprezentuje np. Zarząd Regionalny „Solidarności" Ziemia Sieradzka. Ale ludzie ci i im podobni nie wyrażają chyba opinii większości społeczeństwa, które dostrzega w tym, co mówiono w Radomiu, zapowiedź nieuchronnie zbliżającej się konfrontacji między władzą a „Solidarnością". Jej skutki mogą być tragiczne dla wielu rodzin, dla każdego z nas. Stąd lęk i obawa. Tymczasem odnosi się często wrażenie iż niektórzy nie chcą tego dostrzegać. Np. Zarząd Regionalny „Solidarność" Podkarpacie przekazał przewodniczącym komisji za-

Dokończenie na str. 4

Próby reorganizacji administracji centralnej

(PAP) Na kolejnym posiedzeniu zebrała się wczoraj Komisja d/s Reformy Gospodarczej. Omawiane były problemy związane z drugim etapem reorganizacji centralnych organów administracji państwowej jaka jest niezbędna w celu wprowadzenia reformy gospodarczej. Zapoznano się z projektem organizacji naczelnych i centralnych organów administracji państwowej w dziedzinie planowania przestrzennego, urbanistyki, architektury, budownictwa, geodezji i gospodarki wodnej. W dyskusji poparto projekty zmian w tym zakresie i zgłoszono wiele interesujących wniosków zmierzających do usprawnienia pracy administracji.

Akcje protestacyjne rolników

(PAP) Trwający na wsi stan napięcia powoduje że w niektórych miejscowościach dochodzi do kolejnych czynnych akcji protestacyjnych. Oprócz trwających już od kilku tygodni okupacji budynków publicznych i administracyjnych w Siedlcach, Świdnicy w woj. wałbrzyskim, Toruniu i Zamościu od kilku dni członkowie NSZZ RI „Solidarność" podjęli podobne działania w Brzostkowie woj. tarnowskim oraz w Olkuszu w woj. katowickim. Organizatorzy tych akcji oprócz postulatów o znaczeniu ogólnokrajowym, wysuwają wiele żądań o charakterze lokalnym.

W Waszyngtonie

Zakończenie polsko-amerykańskich rozmów gospodarczych

(PAP) W dniach 7 i 8 bm. w Waszyngtonie odbyło się spotkanie współprzewodniczących Polsko-Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania Zbigniewa Madeja z ministrem handlu USA Malcolmem Baldrigiem.

Tematem rozmów były problemy współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie gospodarczej.

We wtorek Z. Madej złożył w Białym Domu wizytę wiceprezydentowi George'owi Bushowi.

W toku rozmowy w Białym Domu dokonano przeglądu aktualnego stanu stosunków gospodarczych między Polską a Stanami Zjednoczonymi oraz omówiono szereg problemów finansowych interesujących obie strony.

Z. Madej potwierdził zainteresowanie naszego kraju ame-

Dokończenie na str. 2

Wybuchy petard na dworcach PKP

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy MSW 8 bm. o godz. 9.20 z pociągu osobowego nr 8142 relacji Kołobrzeg — Warszawa Zachodnia wyrzucono na strzeżonym przejeździe PKP w pobliżu Chotomowa koło Warszawy petardę której wybuch spowodował wybicie szyb w budynku dróżnika.

Tego samego dnia w godzinach 14.20 — 15.15 z pociągu osobowego nr 632 relacji Nasielsk — Warszawa Gdańska wyrzucono po jednej petardzie na przystanku PKP Chotomów, na peronie stacji PKP Nowy Dwór Mazowiecki, na peronie stacji PKP Legionowo — przystanek oraz za wiaduktem Mostu Gdańskiego po stronie warszawskiej.

Także we wtorek o godzinie 15.20 nastąpił wybuch petardy w holu głównym dworca PKP Warszawa Gdańska, w wyniku którego w budynku wybitych zostało 19 szyb sufitowych. Sumę strat ustali komisja PKP. W wyniku tych wybuchów nikt nie odniósł obrażeń.

W powyższej sprawie jest prowadzone dochodzenie przez Komendę Stołeczną Milicji Obywatelskiej, która zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób mogących przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności i ustalenia sprawców wymienionych zdarzeń o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Stołeczną MO Warszawa, ul. Nowolipie 2, pokój 269 nr telefonu 45-65-55 lub 45-65-83, albo komisariatem kolejowym MO Warszawa Gdańska, tel. 45-68-07, bądź najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej.

Czy Szwecja wprowadzi wizy dla Polaków?

(PAP) Szwedzki konserwatywny dziennik „Svenska Dagbladet" pisze z powołaniem się na rzecznika Urzędu Imigracyjnego, Lise Blomqvist, że „jeśli strumień przybyszów z Polski będzie rósł, urząd wystąpi z wnioskiem o ponowne wprowadzenie przymusu wizowego między Polską a Szwecją. Blomqvist stwierdza: „śledzimy rozwój sytuacji w tej dziedzinie bardzo dokładnie, z dnia na dzień". Sporo Polaków — kontynuuje — prosi o azyl polityczny, podając jako motywy kłopoty materialne. Tylko w sporadycznych wypadkach Polacy spełniają wymogi uchodźcy politycznego, jako że np. prześladowania odmiennie myślących zostały w Polsce złagodzone.

Pozdrowienia papieża dla Polaków

(PAP) W środę papież Jan Paweł II spotkał się z wiernymi na cotygodniowej audiencji w watykańskiej auli Pawła VI. Po wygłoszeniu kazania papież zwrócił się do grupy pielgrzymów polskich i powiedział do nich w języku ojczystym między innymi: „Pragnę wszystkim tu obecnym złożyć już dzisiaj najlepsze życzenia na święta i Nowy Rok, a za waszym pośrednictwem te same życzenia składam wszystkim rodakom w ojczyźnie modląc się za jej sprawy codzienne z największą miłością, z największą troską, z nieustającą nadzieją. W tej modlitwie jesteśmy zjednoczeni i o tym zjednoczeniu pragnę dzisiaj wam, a przez was wszystkim w ojczyźnie powiedzieć".

Dymisja premiera Danii

(PAP) Premier Danii, Anker Joergensen, złożył w środę na ręce królowej Małgorzaty II dymisję swego gabinetu. Mimo że wtorkowe wybory parlamentarne w Danii zakończyły się porażką rządzącej Partii Socjaldemokratycznej obserwatorzy przewidują że królowa powierzy misję utworzenia nowego rządu ponownie A. Joergensenowi.

Przed spotkaniem E. Honeckera i H. Schmidta

(PAP) Uwagę międzynarodowej opinii publicznej ogniskuje kolejne spotkanie na szczycie, tym razem rozpoczynający się w piątek szczyt niemiecko—niemiecki. Również Polskę interesuje ze zrozumiałych względów wszystko, co dzieje się za Odrą i Łabą. W przeciwieństwie do pierwszego spotkania szefów rządów obu państw sprzed przeszło dziesięciu laty (Brandt — Stoph), które absorbowało całkowicie sprawy dwustronne, obecnie co najmniej równorzędne, a z punktu widzenia NRD priorytetowe miejsce zajmie możliwy wkład obu państw niemieckich w dialog rozbrojeniowy Wschód — Zachód. Sprawa ratowania pokoju na kontynencie europejskim nabrała znów wysokiej rangi i pilności. Szefowie rządów obu państw będą mówili o rozbrojeniu nie dlatego, że mogą w tym względzie podejmować przesądzające decyzje, bo sprawa rozstrzyga się jednak głównie na szczycie supermocarstw. Uczynią to oni w poczuciu elementarnego obowiązku zrobienia według własnych możliwości wszystkiego, by ziemia niemiecka nigdy więcej nie stała się zarzewiem nowej wojny. Jest to obecnie klamra która spina stosunki między obu państwami niemieckimi coraz mocniej.

Niemniej pojawiły się już za Łabą pierwsze głosy i posunięcia, usiłujące spotkanie to zakłócić, ponieważ pewne siły w RFN, nie wymagające bliższej prezentacji, uznają tylko konfrontację. Rozumuja — ze swego punktu widzenia słusznie — że napięcie między obu państwami niemieckimi to napięcie w Europie, na czym tym siłom zależy. Żadne spotkanie na szczycie nie pozwoli przeskoczyć barier ustrojowych, systemowych.

Nie może ono zignorować faktu istnienia od przeszło trzydziestu lat dwóch suwerennych, niezależnych od siebie kroczących odrębnymi drogami państw niemieckich. Takich spekulacji nie podejmuje się zresztą w komentarzach przed spotkaniem nawet za Łabą.

„Koziołki"
LOSOWANIE I
5, 18, 37, 38, 39
LOSOWANIE II
7, 28, 30, 31, 47
Końcówka banderoli 41132

„Ekspres - Lotek"
42, 41, 12, 36, 16

„3 x 10"
2, 3, 3 (5)

„Mały - Lotek"
LOSOWANIE I
12, 7, 22, 19, 31
LOSOWANIE II
12, 13, 6, 30, 35
Końcówka banderoli 3422

Znów pusto w punktach skupu żywca i zbóż

(PAP) Zaopatrzenie rynku w żywność uzależnione jest przede wszystkim od wielkości krajowego skupu produktów rolnych. Import, który ograniczony jest brakiem dewiz, może bowiem tylko łagodzić występujące niedobory, bądź je uzupełniać. Dlatego mamy tak trudną sytuację na rynku żywnościowym.

W listopadzie tego roku gospodarstwa indywidualne i uspołecznione dostarczyły do punktów skupu 144,5 tys. ton żywca w przeliczeniu na mięso, w tym drób stanowił 27,2 tys. ton. Listopadowy skup był o 8 tys. ton niższy, niż zakładano w najbardziej skorygowanych planach i o 35 proc. mniejszy niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

Przebieg skupu żywca w pierwszych dniach grudnia — stwierdził zastępca dyrektora departamentu produkcji zwierzęcej i skupu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Józef Tyszkiewicz — wskazuje, że trudno będzie wykonać założone zadania na ten miesiąc. Plan centrali mięsnej przewidywał, że w grudniu skupi się 105 tys. ton mięsa wołowego i wieprzowego oraz 28 tys. ton mięsa drobiowego. Do 8 grudnia gospodarstwa dostarczyły do uspołecznionych punktów skupu 27,3 tys. ton żywca w przeliczeniu na mięso, tj. o 47 proc. mniej niż w analogicznym okresie w roku poprzednim. 7 bm., w poniedziałek skupiono 5455 ton mięsa, a we wtorek 8 bm. — 4972 tony.

Nie najlepsze są też perspektywy na najbliższe tygodnie, o czym świadczy przebieg kontraktacji. Na cały grudzień kontraktacja trzody chlewnej jest o 60 proc. niższa, niż w grudniu ub.r. zaś suma zawartych kontraktów na styczeń jest o 44 proc. mniejsza niż przed rokiem.

Bardzo słabo przebiega skup zbóż. Dzienne dostawy ziarna z gospodarstw do gminnych spółdzielni i PZZ — poinformował zastępca dyrektora departamentu produkcji zwierzęcej i skupu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Jerzy Grzesik — wynoszą zaledwie ok. 1000 ton. Z tegorocznych zbiorów skupiliśmy do tej pory 1365 tys. ton ziarna, wobec planu wynoszącego 4,2 mln ton.

Według dzisiejszych prognoz szacujemy, że skup ziarna z tegorocznych zbiorów nie przekroczy 2,2 mln ton. Zabraknie więc w krajowym bilansie ok. 2 mln ton zbóż, które należałoby dodatkowo zakupić za granicą na co brak dewiz. Założony wcześniej plan importu zbóż wynosi 5,5 mln ton. Od lipca br. sprowadziliśmy 2,9 mln ton ziarna. Od importu niezbędnych ilości zbóż uzależnione jest m. in. całkowite wykorzystywanie możliwości naszej produkcji drobiarskiej. Ziarno kukurydzy, którego potrzebujemy ok. 2 mln ton, jest głównym komponentem mieszanek stosowanych w fermach drobiarskich. Przemysł drobiarski już obecnie odczuwa brak pasz. Jeśli nie zostanie rozwiązany ten problem przez zaimportowanie kukurydzy z USA może nastąpić spadek produkcji i dostaw mięsa drobiowego na rynek. Co to oznacza dla rynku — świadczy chociażby fakt, że drób stanowi blisko czwartą część skupowanego obecnie żywca.

Poselska debata o tym, co teraz najpilniejsze

Dokończenie ze str 1

siącu planowane posiedzenie Sejmu poświęcone omówieniu spraw rolnictwa i gospodarki żywnościowej mogłoby wiązać się z uchwaleniem wspomnianych aktów prawnych. Trwają też przygotowania do plenarnego posiedzenia Sejmu poświęconego sprawom KULTURY, niedługo potem — jest wiele wniosków idących w tym kierunku — Sejm będzie rozpatrywał sprawy budownictwa i sprawy drobnej wytwórczości.

W Sejmie będą też trwały prace nad projektami ustaw wiążących się z reformą gospodarczą.

Z grudniowego spiętrzenia prac Sejmu zaczynają się nasuwać wnioski ogólniejsze. Wyłania się wyraźna potrzeba rozstrzygnięcia czy okres konsultacji i negocjacji projektu ustawy ze wszystkimi zainteresowanymi powinien poprzedzać jego wpłynięcie do Sejmu — czy też biec dopiero od chwili, gdy projekt znajduje się w Sejmie. Trzeba to będzie jednoznacznie rozstrzygnąć: doświadczenie 8 ustaw wprowadzających reformę aż nadto dowodzi, że dyktowany najlepszą wolą wysiłek rządu, aby konsultacje zamknąć przed skierowaniem projektów tych ustaw do Sejmu — w rzeczywistości jedynie przedłużył okres prac i opóźnił wpłynięcie tych projektów.

A oto, jak na tym tle przedstawia się — w opinii wicemarszałka Stefańskiego — sprawa PROJEKTU USTAWY O SZKOŁACH WYŻSZYCH.

Sejm nie ma jeszcze wypracowanych form i zgromadzonych doświadczeń jeśli chodzi o całą procedurę konsultowania wszelkich projektów. Jest pewna tendencja, która wywodzi się w moim przekonaniu z dość odległych i nie najlepszych doświadczeń że projekty ustaw które wpływają do Sejmu, muszą być „zapięte na ostatni guzik". Doświadczenie całego roku uczy, że jest to dziś niemożliwe. Również postawa Sejmu wykluczą owo pojęcie „ostatniego guzika"; Sejm przestał już być stemplem, przystawianym do gotowych projektów, każdy projekt ustawy podlega tu wnikliwej i stosunkowo głębokiej ocenie, wynikiem tego są z kolei zmiany i modyfikacje, dodatkowe konsultacje. Przekazywanie Sejmowi całkowicie ukończonych projektów ustaw straciło więc rację bytu i sądzę, że korzystniejsza jest sytuacja, w której w przypadku przejawienia inicjatywy ustawodawczej jasne jest, iż jest to projekt rządowy, projekt Rady Państwa czy projekt określonej grupy posłów, które mu nadaje się normalny bieg. A mówiąc konkretniej mam podstawy by sądzić, że okres do lutego daje perspektywę całkowitego zamknięcia tych prac.

Wiele emocji, ale i nieporozumień budzi PROJEKT USTAWY O NADZWYCZAJNYCH UPRAWNIENIACH DLA RZĄDU. Otóż głęboko niesłuszne jest terminologiczne łączenie spraw tych nadzwyczajnych pełnomocnictw z tzw. stanem wyjątkowym. Sejm stoi na straży prawa, przede wszystkim na straży Konstytucji. Konstytucja PRL nie zna pojęcia stanu wyjątkowego. Natomiast pełnomocnictwa dla rządu są zupełnie innym zagadnieniem. Duża część strajków ma miejsce z naruszeniem porozumienia tzw. warszawskiego, które do czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych przewiduje respektowanie unormowań zawartych w projekcie tej ustawy. Wydaje się, że w przypadku uchwalenia ustawy o związkach zawodowych pojawi się szansa uporządkowania tego, tak bardzo nabrzmiałego problemu. Czy te nowe normy będą jednak respektowane? Jeżeli nie będą — wówczas chyba dla nikogo, kto patrzy na sprawy losów naszego państwa, nie powinno ulegać wątpliwości, że pozostanie tylko sięgnięcie po środki skutecznie egzekwujące przepisy ustawy.

Przypomnijmy, że premier skierował do Sejmu projekt ustawy o środkach nadzwyczajnych w końcu października. Jednocześnie, w związku z oświadczeniem premiera Jaruzelskiego złożonym na XVII posiedzeniu Sejmu w dniu 30 października br. — projektowi temu nie został nadany bieg, nie stał się on przedmiotem prac legislacyjnych, natomiast Sejm wystąpił ze znanym apelem do społeczeństwa. Oceny skutków tego apelu dokonywało w listopadzie Prezydium Sejmu — czego efektem było jego oświadczenie z 18 listopada, nie pozostawiające wątpliwości, że apel Sejmu nie przez wszystkich został wysłuchany.

VI Plenum KC PZPR w swej uchwale zobowiązało Klub Poselski PZPR do wystąpienia z inicjatywą natychmiastowego wdrożenia postępowania w sprawie wspomnianego projektu. Z chwilą gdy to się stanie — projekt w świetle zasad postępowania w Sejmie, których przestrzega się z bezwzględną konsekwencją, uzyska bieg. Zakończenie prac nad ustawą o związkach zawodowych niewątpliwie wprowadza do tej sytuacji nowy czynnik. (PAP)

Związki zawodowe i inni

INFORMACJA WŁASNA

„Współdziałanie związków zawodowych z innymi elementami struktury społecznej zakładu pracy" — oto tytuł dwudniowej kursokonferencji naukowej rozpoczętej wczoraj w Poznaniu a zorganizowanej przez Wielkopolski Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność". Celem konferencji jest przede wszystkim określenie miejsca związków w strukturze społecznej przedsiębiorstw, ich stosunku do samorządu, dyrekcji, partii politycznych — z uwzględnieniem aspektów prawnych tego współdziałania. Poza tym sprecyzowanie społecznych zadań związków (także w odniesieniu do problemów produkcyjnych). Przedyskutowane też być mają metody konfrontacji stanowisk, mediacja i strajk jako sposoby rozstrzygania stanowisk konfliktowych.

Wczoraj uczestnicy konferencji — których jest około 600 i którzy reprezentują „Solidarność", Związki Branżowe oraz dyrekcje różnych zakładów z całej Polski — wysłuchali referatów prof. dr. hab. Andrzeja Tymowskiego, mgr. Adama Świnarskiego, doc dr. hab. Jadwigi Staniszkis i dr. Jacka Kurczewskiego. Rozpoczęła się też dyskusja. Będzie ona kontynuowana dziś po przedstawieniu przez zakładowe ogniwa „Solidarności" z „Cegielskiego", „Ursusa", Huty „Katowice" i „PAFAFABU" z Trzebnicy komunikatów na temat współdziałania z administracją przedsiębiorstw i po referacie dr. Łucji Łukaszewicz. (S-f)

Zakończenie rozmów polsko-amerykańskich

Dokończenie ze str 1

rykańskimi kredytami na rok 1982 z przeznaczeniem ich na zakup amerykańskich produktów rolnych. Wymieniona została suma 740 mln dol., z tym że strona polska postuluje ezę ściowe uruchomienie tych kredytów w możliwie najbliższej przyszłości m. in. z myślą o dokonaniu zakupu na rynku amerykańskim paszy dla drobiu.

Strona polska postawiła również problem otrzymania możliwie dogodnych warunków spłat polskiego zadłużenia w bankach amerykańskich.

Wypowiadając się w imieniu administracji USA wiceprezydent Bush zapewnił, że postulaty strony polskiej zostaną przez administrację w najbliższym czasie rozpatrzone.

(PAP)

Ministerstwo Oświaty i Wychowania przypomina

Ferie świąteczne w szkołach od 24 grudnia do 3 stycznia

(PAP) Ministerstwo Oświaty i Wychowania przypomina, iż w związku ze znanymi trudnościami energetyczno-surowcowymi została przedłużona przerwa w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych w roku szkolnym 1981/82. Nowy termin przerwy świątecznej został ustalony na okres od 24 grudnia do 3 stycznia 1982 r. włącznie.

Pozostałe terminy organizacji roku szkolnego 1981/82 podane już wcześniej w prasie nie uległy zmianie. A więc: ferie zimowe w szkołach wszystkich typów oraz ogniskach przedszkolnych trwają od 1 lutego do 14 lutego 1982 r. włącznie; przerwa świąteczna w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych szkół trwa od 8 kwietnia od 13 kwietnia 1982 r. włącznie; zajęcia dydaktyczno-wychowawcze kończą się w szkołach w dniu 30 czerwca 1982 r. z wyjątkiem klas programowo najwyższych szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych, w których zakończenie zajęć szkolnych ustalono na dzień 18 czerwca 1982 r.

Dramatyczne wydarzenia na bejruckim lotnisku

(PAP) Uprowadzony w poniedziałek samolot libijskich linii lotniczych wylądował w kolejnym dniu swej „epopei" (we wtorek wieczorem) po raz drugi na lotnisku w Bejrucie. Było to możliwe mimo zablokowania pasów startowych i oficjalnego sprzeciwu rządu libańskiego, gdyż ponad 2.000 uzbrojonych bojówkarzy polityczno-religijnej organizacji szyitów libańskich „Al Amal" zajęło siłą gmach portu lotniczego oraz odblokowało pasy startowe. Przypomnijmy, że do tej właśnie organizacji należą porywacze samolotu libijskiego. Bojówkarze wzięli też jako zakładników pasażerów samolotu libańskich linii lotniczych, który właśnie przybył z Londynu. Stwierdzili, iż będą przetrzymywali zakładników, o ile porywacze nie dostaną żądanego przez nich paliwa, żywności oraz map lotniczych, umożliwiających im dalszy lot. Przez ponad 5 godz. lotnisko bejruckie znajdowało się w rękach milicji „Al Amal". Po tych dramatycznych wydarzeniach uprowadzony „Boeing" 727" wystartował w kierunku Teheranu, gdzie wylądował w środę we wczesnych godzinach rannych po uzyskaniu zgody rządu irańskiego. Rzecznik tego rządu oświadczył, iż kierowano się przy tym zasadami humanitaryzmu oraz dodał, iż rząd irański będzie dążył do rozwiązania całej sprawy w myśl zasad obowiązujących w stosunkach między krajami.

Dokończenie ze str 1

Sesja WRN w Poznaniu

decyzję rządu, ograniczającą środki finansowe oraz przydziały podstawowych materiałów budowlanych na cele mieszkalnictwa w Poznańskiem. Inne czynniki ważące na rozmiarach budownictwa to: niedostatek terenów uzbrojonych, brak paliw dla transportu budownictwa, a w zakresie budownictwa jednorodzinnego (tu nastąpił największy spadek) niemożność kupienia materiałów oraz uzyskania pomocy w wykonawstwie ze strony przedsiębiorstw uspołecznionych.

Budowlani, reprezentowani przez dyrektorów największych przedsiębiorstw z Poznania, deklarowali wczoraj, że zbudują każdą przyjętą do planu przez ich samorządy pracownicze liczbę mieszkań — o ile otrzymają materiały i paliwa.

W uchwale, którą wczoraj powzięła Rada, niezwykle szczegółowo wymieniono zalecenia i żądania pod adresem wszystkich instytucji i urzędów odpowiedzialnych za budownictwo, sprowadzające się do tego, że w pięciolatce 1981—85 trzeba w Poznańskiem wybudować co najmniej 37 000 mieszkań, w przeciwnym razie sytuacja jeszcze bardziej się pogorszy.

Inaczej spojrzał na perspektywy mieszkalnictwa przedstawiciel młodego pokolenia. Wyraził on opinię wielu swoich rówieśników, iż państwo nie podołało dotąd i zapewne nie podoła potrzebom mieszkaniowym społeczeństwa. Że trzeba radzić sobie samemu. W wielu środowiskach młodzi pracownicy zdecydowali się budować domki jednorodzinne, przygotowują już projekty, materiały. Niestety jak dotąd znikąd nie otrzymują pomocy, a przede wszystkim nie przydziela im się terenów pod osiedla domków.

★

WRN przyjęła wczoraj trzy uchwały: o zniesieniu obowiązkowego ubezpieczenia bydła, koni i trzody, o wyłączeniu z opodatkowania i obniżkach podatku od dochodów z produkcji warzyw gruntowych i w tunelach foliowych, owoców z sadów i plantacji jagodowych, o dodatkowych kredytach na rok 1981 z nadwyżki budżetowej z roku 1980.

Radni zgłosili szereg interpelacji. Między innymi zapytano, kiedy nastąpi formalne przekazanie na cele służby zdrowia Ośrodka Szkolenia Kadr należącego do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, nad Jeziorem Kierskim. Przypominamy, że zgodnie z informacjami UW, opublikowanymi w „Głosie" latem br. ośrodek miał być przekazany po ostatnim turnusie wypoczynkowym. Wicewojewoda Romuald Zysnarski odpowiedział, że sprawa jest w końcowej fazie realizacji, terminu jednak nie podał. Na zapytanie o dalszy los prywatnego zakładu utylizacyjnego w Kostrzynie, zatruwającego tam powietrze (przed rokiem w „Głosie" opublikowaliśmy w tej sprawie obszerny artykuł) wicewojewoda odparł, że dla tego obiektu wyznaczono już inną, mniej uciążliwą lokalizację.

Przewodniczący WRN Tadeusz Czwojdrak — na wniosek klubu radnych PZPR — przedłożył Radzie sprawę Józefa Ścibisza, Bogdana Waligórskiego i Jerzego Zasady, którzy do tej pory mają mandaty radnych. Postanowiono, zgodnie z ordynacją wyborczą, przedłożyć sprawę dalszego piastowania przez nich funkcji radnych do zaopiniowania Wojewódzkiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu, który w swoim czasie rekomendował ich do WRN.

(tt)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady śniegu.

Temperatura maksymalna minus 2 stopnie, minimalna od minus 8 do 10 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano: w Kaliszu minus 3, w Poznaniu, Koninie i Pile minus 2 stopnie; ciśnienie 736 mm czyli 981 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Józef Gołaszewski.**

Nr indeksu 35028 p-14

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbilut Sęk — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 436-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW
Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1, 60—779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań

Najważniejsza polska sprawa

W minionych tygodniach Polska żyła ideą narodowego porozumienia. Towarzyszyły temu nadzieje, że wreszcie uda się zjednoczyć społeczeństwo i dźwignąć kraj z chaosu. Miliony Polek i Polaków zobaczyły w owym froncie dobrej woli szansę, której zaprzepaścić nie wolno. Na początku wiele wskazywało na to, że tak właśnie się stanie. Ostatnie jednak dni przyniosły wydarzenia, których wymowa — niestety — tożsama jest z rozgoryczeniem. Do wszelkich rozważań — od rodzinnych począwszy — o przyszłości Ojczyzny przeniknął strach. Co przyniesie nam jutro? To pytanie stawia się dzisiaj w wielu domach, niecierpliwie wypatrując choćby trochę pomyślnych wiadomości i tego, by marzenia o spokoju, o gwarancjach skutecznego stawienia czoła kryzysowi — mogły być realne.

Ludzie mówią: — Przecież jakieś wyjście musi być, nawet jeśli jest to labirynt. Sami — ale wspólnie — musimy poszukać tej jedynej drogi. Drogi chroniącej przed upadkiem. Kiedy naród w potrzebie, a dzwony biją na trwogę — konieczne jest, aby widzieć tylko ogólne, nie jednostkowe dobro.

Zatem — raz jeszcze spróbujmy zjednoczyć wysiłki, powiedzieć sobie wszystko o wszystkim do końca, bez niedomówień. I to też, że w działaniu trzeba wielkiej ostrożności, bo nić porozumienia jest cienka. W naszych — Polek i Polaków — rękach sprawa, aby nie dopuścić do jej zerwania.

Oto i tło tego, dlaczego tak wielu ludzi głęboko niepokoi radomskie stanowisko „Solidarności" — przeczące dotychczasowym wyobrażeniom o spełnianiu się odnowy i postępu demokracji. Coraz więcej ludzi widzi, że stabilizacja jest nam dzisiaj potrzebna do życia jak powietrze. Z tego każdy, jeśli bliskie jego sercu są losy Ojczyzny, musi zdawać sobie sprawę.

Siedzimy na bardzo kruchej gałęzi. I rzecz w tym, by z niej zejść, a nie spaść. W takim przypadku nie można liczyć na szczęście, niezbędna jest rozwaga.

Myślimy w tych dniach o Polsce ze szczególnym zatroskaniem i niepokojem. Żeby nie zginęła. Żeby była dobrą i czułą matką dla swoich córek i synów. Oczywiście, nie tylko od niej to zależy, bo miłość pragnie wzajemności. Bo, jak w rodzinie, liczą się chęci poprawnego ułożenia stosunków, przeciwdziałania złu i nienawiści. Bywa, że czasami siąść trzeba przy stole i zwyczajnie porozmawiać, by zrzucić z serca kamień niezgody.

I właśnie przy stole, a nie gdzie indziej, powinny i muszą rozstrzygać się sprawy największej wagi. Sprawy narodu. Czy mamy być tylko obserwatorami ważenia się jego losów? Czy ma być coś postanowione o nas, ale bez nas? Nie! Nikomu kto chce skutecznie ratować Polskę nie odmawia się prawa głosu i działania. Do zrobienia jest bardzo wiele i przyda się każda para życzliwych rąk.

Kraj stanął na progu zagrożenia. Musimy uczynić wszystko, aby był on nieprzekraczalny — słowem — **musimy porozumieć się, nie kończyć niczego przed czasem.** Jest przecież jakieś wyjście, które będzie dobre dla większości. I obojętne czy zbudujemy tę drogę od początku czy też od końca. Pod jednym wszakże warunkiem, że jasno sprecyzowany będzie cel, do którego ona ma prowadzić, że architekci w ostatniej chwili czegoś nie zmienią.

W budowaniu porozumienia narodowego szczególną cenę ma szczerość intencji. Nie może się ta konstrukcja opierać na pozorach, bałamutnych oświadczeniach i obietnicach. Tutaj nikt nikogo nie powinien oszukiwać. Obojętnie po jakiej stronie — upór, zacietrzewienie i werbalne oskarżenia muszą uznać wyższość rozsądku. Konieczne jest, aby zapanować nad emocjami, co nie przychodzi łatwo.

Łatwiej będzie natomiast zjednoczyć się jeśli uznamy, że **nie ma spraw, których byśmy sami nie potrafili załatwić.** I to bez względu na światopogląd lub orientację polityczną. Czy jest to możliwe? Tak. Przekonuje mnie o tym odzew społeczeństwa na apel rządu i partii o skupienie się wokół idei porozumienia narodowego. W wielu środowiskach był to i — mimo wszelkich trudności — nadal jest odzew nie tylko aprobujący, ale równocześnie twórczy. Na takim gruncie porozumienia, dla twórczych myśli pozostaje otwarty także nasz dziennik — „Głos Wielkopolski", na którego łamach po Sierpniu 1980 wielu autorów daje wyraz przekonaniu, że w sprawach najwyższej wagi społeczeństwo może i musi się porozumieć. W tym bowiem mieści się gwarancja sprowadzenia kraju z równi pochyłej, z krawędzi przepaści.

Mamy w Wielkopolsce wiele budujących przykładów rozwiązywania spornych kwestii. Rzecz jasna, nie odbywało się bez ustępstw i kompromisów. Prowadziły one jednak do postępu, i to jest najważniejsze. Sprzyjały więc spokojowi i nadziejom na lepszą przyszłość. Takie rozmowy, szczere i rzetelne, są nadal potrzebne.

Te właśnie doświadczenia powodują, że tym bardziej w Wielkopolsce nurtuje ludzi pytanie: czy rzeczywiście wszystko co dotychczas czyniła „Solidarność" było zwykłą grą, czy konfrontacja jest — jak stwierdził Lech Wałęsa — nieunikniona? Większość zapewne nie dopuszcza nawet myśli o twierdzącej odpowiedzi, bo i tak już wielu ludzi przytłacza strach przed przyszłością. Może ktoś wprawdzie powiedzieć, że strach niekiedy ma wielkie oczy. Może. Ale w tym przypadku chuchać trzeba nawet na zimne. Niebezpieczeństwo oparzenia zagląda bowiem do okien.

Jego zażegnanie jest nakazem chwili. **Musimy wreszcie sobie zaufać i wspólnie wyjść naprzeciw porozumieniu.** Uczciwemu i powszechnemu, na gruncie Konstytucji, w której sprecyzowany jest socjalistyczny charakter naszego państwa, jego polityka zagraniczna i sojusze.

Trzeba się porozumieć, by rozwiązać istniejące spory, by skutecznie zapobiegać konfliktom na przyszłość. Naturalnie, w takich sytuacjach zawsze niezbędne są pewne ustępstwa i kompromisy. Taka jest już bowiem istota każdego porozumienia — z czegoś się rezygnuje, aby w konsekwencji coś zyskać. Niezbędna jest wszakże atmosfera powagi i odpowiedzialności za każde słowo. Sprzymierzeńcem tak rozumianej idei porozumienia jest także Kościół — głoszący, że duch pojednania narodowego musi zapanować w naszym życiu społecznym, publicznym. I tego też, że zasiadający przy stole rozmów muszą mieć świadomość, iż wynegocjowany dokument stanowić miałby trwały fundament losu Polski.

Ratujmy siebie — to zawołanie słyszy się teraz często. W tych dwóch słowach zawiera się sens naszego istnienia, przetrwania najtrudniejszych dni. Ratujmy siebie — szukając tego co nas łączy, a nie tego co dzieli. Uczyńmy wszystko, aby nie dopuścić do zaprzepaszczenia szansy ocalenia narodowego. Ciąży bardzo niechlubna przeszłość, ale dzisiaj rozstrzygnąć musimy sprawę przyszłości. Potrzebna jest nam wiara, że — mimo wszystko będzie można z optymizmem spojrzeć przed siebie, że nad Wisłą rozwiane zostaną czarne chmury.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia — od lat na świecie czas pojednania. Chciałbym bardzo, aby i w Polsce nastał pokój. I wierzę, iż w końcu uda się wykorzystać wszelkie, nawet najdrobniejsze, możliwości utrzymania przy życiu idei porozumienia narodowego. To bowiem teraz nasza polska najważniejsza sprawa.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Reforma w 1982 roku

Zapowiedź drogi ku lepszej gospodarce

Czy rok 1982 zapisze się w historii jako początek wielkiej reformy polskiego systemu gospodarczego? — Dzisiaj już nie ma żadnych wątpliwości, że wkrótce zaczniemy wdrażać nowy mechanizm gospodarczy — stwierdził na początku spotkania z publicystami ekonomicznymi prof. Zdzisław Sadowski, zastępca pełnomocnika rządu do spraw reformy. — Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą zasady działania przedsiębiorstw w przyszłym roku, a w pakiecie rozporządzeń wykonawczych do ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie załóg (zatwierdzonych przez Sejm 25 września) znalazła się także decyzja **o likwidacji w 1982 roku wszystkich zjednoczeń gospodarczych.**

Po 15 miesiącach dyskusji o potrzebie reformy gospodarczej, stwierdzenie, iż zostanie ona przeprowadzona mogłoby się wydawać oczywiste, a jednak rodzą się w niektórych środowiskach wątpliwości, czy wspomniane zasady działania przedsiębiorstw na 1982 rok oznaczają początek rzeczywistej reformy. Oto prezydium Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność" kategorycznie stwierdza w swoim oświadczeniu: „Przyjęta przez rząd bez żadnej konsultacji społecznej, uchwała o zasadach działania przedsiębiorstw w roku 1982 (tzw. prowizorium) oznacza, że rząd postanowił utrzymać dotychczasowy system rządzenia gospodarką, powodując jednocześnie drastyczne obniżenie stopy życiowej ludności".

Ta uchwała jest sprzeczna z opiniami o prowizorium głoszonymi przez specjalistów życzliwych „Solidarności". Tak się bowiem złożyło, że cytowane na wstępie stwierdzenie prof. Z. Sadowskiego, iż prowizorium to początek reformy komentowali na tym spotkaniu: prof. Jan Mujżel i ekspert „Solidarności" doc. Szymon Jakubowicz. Obaj nie mieli wątpliwości, iż uchwalone zasady gospodarowania na przyszły rok są pierwszym etapem reformy, a prof. J. Mujżel powiedział dosłownie: „prowizorium powinno być poparte przez zwolenników reformy, bo na tym manewrze zawisło jej powodzenie". Oczywiście, obaj „niezależni" ekonomiści wskazali na rozwiązania mocno dyskusyjne, ale ubolewając nad koniecznością wprowadzenia reformy w takiej sytuacji gospodarczej i w takim tempie, dalecy byli od stwierdzenia zawartego w oświadczeniu KK, iż rząd zamierza utrzymać dotychczasowy system gospodarowania.

Jeśli spokojnie analizuje się fakty, to jest oczywiste, iż po uchwaleniu przez Sejm uchwał o przedsiębiorstwie państwowym oraz samorządzie załogi nie sposób gospodarować po staremu. **Samorządność, samofinansowanie i samodzielność przedsiębiorstw są przecież kręgosłupem także zasad wprowadzania reformy** czyli tzw. prowizorium. Jest ono jedynie „drogą na skróty" do reformy, bowiem przyjęte przez Radę Ministrów uchwały mające obowiązywać jedynie w 1982 roku zawierają zasady ujęte w projektach ustaw skierowanych do Sejmu. Do przyjęcia tych uchwał zmuszał czas i kalendarz, który nieubłaganie wskazuje bliski początek nowego roku, czyli godziny „zero" dla reformy. Trzeba się więc było decydować na rozwiązania tymczasowe, ale wcale nie znaczy, że nie konsultowane. Przez wiele miesięcy w twardej walce zmieniano projekty (zmiany ocenia się na 40 procent) — i zdaniem prof. J. Mujżela — zrobiono w urzędzie pełnomocnika rządu d.s. reformy wszystko, żeby prowizorium było zbieżne z ogólnymi zasadami reformy. I w opinii tego ekonomisty, jest ono zgodne z kierunkiem, choć nie obejmuję jeszcze całego zakresu problemów. Nie zawsze też można było wybrać najlepsze warianty rozwiązań, ale z jednego, oczywistego powodu: stan gospodarki nie pozwala na taki „wstrząs".

Ograniczenia zasad samodzielności i samofinansowania zastosowane w prowizorium **wynikają nie z niechęci do reformy, ale z sytuacji gospodarczej.** Krytycy prowizorium są więc prawdopodobnie w takiej samej liczebności co zwolennicy ograniczonego rozdzielnictwa materiałowego w postaci tzw. kierowanej sprzedaży, wyrównania warunków startu przedsiębiorstw, systemu motywacyjnego i dróg rozwoju handlu zagranicznego. Te problemy są bowiem najbardziej kontrowersyjne, ale nieprawdą jest, że wszystkie przedsiębiorstwa z radością przyjęłyby decyzje choćby o pełnej swobodzie pozyskiwania surowców i podzespołów. Przy ogromnym ich niedoborze, przedsiębiorstwa małe i średnie doskonale rozumieją swoją słabość w rywalizacji z przemysłowymi potentatami, toteż wypowiadają się za w miarę sprawiedliwym rozdziałem brakujących materiałów. Podobnie jest z kontrowersyjnym kursem dolara do złotówki, motywacjami do pracy i wyrównaniem warunków startu. Żadne rozwiązanie nie jest w stanie w obecnej sytuacji zadowolić wszystkich.

Oczywiście, można żałować, że reformę trzeba wdrażać „na skróty", bez uchwalenia wszystkich ustaw przez Sejm. No ale trudno nadal dyskutować i spierać się, gdy z dnia na dzień gospodarka słabnie. Lepiej — zdaniem rządu — negocjować i poprawiać uchwały stwarzające przynajmniej cień szansy na zahamowanie regresu i wychodzenie z impasu. Przecież dochód narodowy spadł już do poziomu 1974 r. i „drastyczne obniżenie stopy życiowej ludności", o którym czytamy w oświadczeniu prezydium KK „Solidarności" już jest faktem. Prowizorium, czyli pierwszy etap reformy, choć daleki od oczekiwań, stwarza jednak szanse na przyszłość, natomiast odsuwanie startu reformy, do czasu ustawowego uregulowania wszystkich problemów rodzi obawy, iż ze względu na pogarszające się warunki gospodarcze, może do tej chwili nigdy nie dojść. Później mogłoby nie być po prostu co reformować. Powtóre, trudno oczekiwać, że uda się znaleźć rozwiązanie zadowalające wszystkich, jeśli któryś z partnerów odrzuci kompromis, jako drogę do rozwiązywania trudności.

W reformowaniu gospodarki mamy w kraju nie najlepsze doświadczenia, stąd nieufność społeczeństwa, słabo zresztą obeznanego z ekonomicznymi realiami, wyrażana wątpliwościami: czy znowu nie zatrzymamy się w połowie drogi? **Ale tym razem jest kilka elementów zmuszających do wdrożenia reformy: przede wszystkim sytuacja gospodarcza jest katastrofalna i nikt rozsądny nie widzi możliwości dalszego funkcjonowania gospodarki bez jej zreformowania.** Jej integralną częścią są dokonywane przed i po IX Zjeździe PZPR zmiany systemu politycznego. Istnieją wreszcie siły społeczne, choćby w postaci niezależnych związków zawodowych, mające wpływ na rozwiązywanie kłopotów, które przeżywamy.

Podjęte już decyzje umożliwiają od początku stycznia przyszłego roku funkcjonowanie gospodarki — jak sądzę — na warunkach najlepszych na jakie nas obecnie stać, choć odległych od ideału. Droga do pełnej reformy jest pełna trudności, a „czas owocowania" jeszcze odległy. Ale teraz nikt nie potrafi wskazać lepszego leku dla naszej gospodarki niż głęboką zmianę systemu gospodarczego. Początkiem tego procesu są uchwały określające zasady działania przedsiębiorstw w przyszłym roku, ze wszystkimi swoimi wadami i zaletami. Prowizorium — jak się wydaje — jest zapowiedzią drogi gospodarki ku lepszemu.

JANUSZ BEKAS

CZARNO NA BIAŁYM

Ile jest prawd?

Kiedy się człowiek sparzy, dmucha na zimne. To oczywiste, że okres propagandy sukcesu — robienia z igły wideł i z czarnego — barw tęczowych, długo jeszcze owocować będzie niejako programowym sceptycyzmem, wzmożoną ostrożnością i podejrzliwością. Mówimy — dzisiaj nikt nikomu nie wierzy na słowo, każdy chce wszystko sprawdzić, nim powie: rzeczywiście, to prawda.

Czy jednak jest właśnie tak, że n i k o m u się nie wierzy na słowo i że k a ż d e g o poddaje się weryfikacji? Moim zdaniem — jest jednak inaczej. Często nie wierzy się, a przy tym czyni się dużo i hałaśliwie, by nie ufać „oficjalnej" prasie, a także radiu i telewizji, przede wszystkim zaś Dziennikowi Telewizyjnemu, na zasadzie: nie jest prawdziwe to, co się „podaje do wierzenia" w oficjalnych (czytaj: partyjno-rządowych) środkach przekazu. Zaś to wszystko, co rozsyłane jest pod strzechy przez prelegentów oraz autorów i wydawców ulotek i pism spod znaku „Solidarności", Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Konfederacji Polski Niepodległej, a wcześniej — Komitetu Obrony Robotników przedstawia się jako zawierające samą prawdę.

Tylko więc w oparciu o tę zasadę można zrozumieć, skąd się bierze przeświadczenie, że profesor Czesław Bobrowski mówił prawdę, kiedy się wypowiadał na łamach „Tygodnika Solidarność", a nie jest wiarygodny w wywiadach dla „Życia Warszawy", który to dziennik jest oczywiście — jak napisano na murach Warszawy — plugawy, bo go wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch". Podobnie z profesorem Zdzisławem Sadowskim: jeszcze niedawno miał opinię liberała — zwolennika głębokiej reformy gospodarczej, zaś teraz (od kiedy przyjął rządową posadę) nazywany bywa hamulcowym, choć głosi te same poglądy. No tak, ale gdzie on te poglądy głosi! W oficjalnych (rządowo-partyjnych) gazetach, w skompromitowanej telewizji i niewiarygodnym radiu.

Stwierdził niedawno w „Życiu Literackim" rektor Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Henryk Samsonowicz: „Niechętnie dziś mówimy o naszych rozmaitych potknięciach, niedociągnięciach, błędach. Jeśli na bohatera pierwszej rangi wyrasta Piłsudski, to nikt nawet nie chce słyszeć o tym, że była Bereza, nikt nie chce słyszeć o tym, że był proces brzeski, nikt nie chce słyszeć o tym, że przewrót majowy nie był dziełem, które należy pochwalić. Przecież przewrót był zaprzeczeniem praworządności, o którą tak nam obecnie chodzi". Dlaczego? To oczywiste: wszystko, co ma źródła w okresie II Rzeczypospolitej dla wielu, bardzo wielu ludzi jest symbolem demokracji i praworządności, zaś po drugiej wojnie światowej wszystkiemu złemu winna jest nowa władza, czyli PZPR.

W myśl tej samej zasady władza i tylko władza ponosi także winę za pogłębianie się kryzysu i postępy anarchizacji życia. Władza — sugeruje się z określonych kół — chce biologicznego wyniszczenia narodu, nie chce zaś reformy gospodarczej (ostatnio nawet chce, tyle że bez porozumienia się ze społeczeństwem czyli z „Solidarnością"). W „Serwisie informacyjnym" Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (nr 73 z 3. 12. 1981) przyczytałem o usunięciu strajkujących z budynku byłej Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie: „Bez wątpliwości jest to n o w a B y d g o s z c z". W tym samym „Serwisie informacyjnym" znalazłem informację, że „kierownictwo partyjno-rządowe w istocie d ą ż y do k o n f r o n t a c j i" (podkr. — autor „Serwisu"). „Rząd — stwierdza w oświadczeniu wydanym 3 grudnia 1981 r. Komisja Krajowa „Solidarności" — wybrał drogę przemocy, a odrzucił możliwość dialogu ze społeczeństwem". „Rząd postanowił utrzymać dotychczasowy system rządzenia gospodarką". „Wprowadzenie tzw. środków nadzwyczajnych oznacza próbę likwidacji praw obywatelskich i pracowniczych wywalczonych w 1980 roku. W tej sytuacji Prezydium KK stwierdza, że władze przekreśliły obecnie szansę porozumienia narodowego".

Myślę, że te ostatnie słowa, iż „władze przekreśliły obecnie szansę porozumienia narodowego" — wbrew intencji ich autorów właśnie teraz są wielce pomocne w udzieleniu przez myślących Polaków odpowiedzi na pytanie: k t o taką szansę oddala. Gdy rozum śpi, rodzą się upiory. Ale rozum się budzi.

Słyszymy to teraz właśnie prawie codziennie, jakie obawy ogarniają wielu ludzi, po tym gdy usłyszeli, co mówią czołowi działacze Komisji Krajowej tego związku, który chce odmienić Polskę.

ZYGMUNT ROLA

Poznańska prasa „Solidarności"

INFORMACJA WŁASNA

Związek „Solidarność" w okresie minionego roku dorobił się w Poznaniu kilku małoformatowych pism — dzienników, tygodników i — w założeniu — miesięcznika.

Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność" wydaje trzy pisma: dziennik „Wiadomości dnia" (odbijany na powielaczu) w nakładzie około 10 tysięcy egzemplarzy tygodnik „Obserwator Wielkopolski" (nakład 6—10 tysięcy egzemplarzy) oraz „Solidarność Wielkopolski" — ów w założeniu miesięcznik w nakładzie około 15 tysięcy egzemplarzy, który ukazuje się sporadycznie, zwykle rzadziej niż raz w miesiącu. Istnieje także gazetka teleksowa, rozsyłana codziennie do kilkudziesięciu zakładów pracy.

Własne pisma wydają niektóre komisje zakładowe „Solidarności" „Serwis informacyjny" ukazujący się w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza 2—3 razy w tygodniu (nakład od 3 do 5 tysięcy egzemplarzy) ma czasem kilkunastotysięczne dodatki nadzwyczajne. Komisja Zakładowa „Solidarności" w Zakładach „Telkom-Teletra" wydaje tygodniowy biuletyn informacyjny „Rezonans" (500 egzemplarzy). Tygodnikiem jest także „As" — pismo o nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy, wydawane przez „Solidarność" w Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka.

Jak nas poinformował Jerzy Nowacki — rzecznik prasowy Zarządu Regionu Wielkopolska, „Solidarność" czyni przygotowania do wydawania własnego wojewódzkiego pisma, które byłoby sprzedawane w kioskach „Ruchu". Za pośrednictwem Komisji Krajowej prowadzone są rozmowy w Ministerstwie Kultury i Sztuki w sprawie przydziału papieru. Redakcję, przynajmniej w początkowym okresie tworzyć będą pracownicy i współpracownicy Zarządu Regionu, którzy przygotowują pisma ukazujące się obecnie. (zr)

Miejskie grupy operacyjne swoistym „dopingiem" dla opieszałej administracji

(PAP) Zakresem interwencji 150 wojskowych miejskich grup operacyjnych które sprawują swoisty patronat nad 90 miastami w kraju, w tym — nad wszystkimi wojewódzkimi, objęte zostały newralgiczne dziedziny życia mieszkańców miast — ocena przygotowania do zimy, usprawnienie funkcjonowania handlu, komunikacji miejskiej, troska o ludzi starych i samotnych, pomoc udzielana żłobkom, przedszkolom, szkołom przede wszystkim w dziedzinie ciepłowniczej.

Minione piętnaście dni pracy tych grup — pisze dziennikarz PAP Witold Smolarek — przyniosły cenne i konkretne spostrzeżenia: musi np. ulec poprawie zaopatrzenie w żywność przedszkoli i żłobków, w fatalnym stanie znajduje się baza szpitalna wielu miast, nadal występują liczne niedociągnięcia w systemie zaopatrywania sklepów i dystrybucji towarów. Wojskowi stykają się też z wieloma — niestety — przypadkami nieuczciwości ludzkiej — dotyczy to głównie handlowców i urzędników. Jakże często jedynym wytłumaczeniem tych nieprawidłowości jest zasłanianie się tzw. obiektywnymi trudnościami.

Działający w miastach żołnierze spotykają się z ogromną życzliwością, często graniczącą z przesadną wiarą, że po ich interwencji nastąpi natychmiastowa poprawa, zniknie bezradność, bałaganiarstwo, spekulacja i wiele innych plag społecznych nękających nas wszystkich tak silnie.

Prerogatywy tych grup — podobnie jak w przeszłości terenowych „wiejskich" grup operacyjnych — są rzeczywiście wysokie ale nie cudotwórcze. Ich członkowie, współpracujący najściślej z władzą administracyjną a także m. in. z aktywistami ZBoWiD i organizacji młodzieżowych, mogą pomóc w dostrzeżeniu niedociągnięć i znalezieniu dróg wyjścia, ale przecież nie dysponują aparatem wykonawczym. Aparat ten jest w miastach i często wymaga „tylko" dopingu.

Jak wynika z meldunków kierowników miejskich grup operacyjnych działających m. in. w Warszawie, Bydgoszczy, Toruniu, Kielcach, Gdańsku, Olsztynie, Katowicach, Koninie, Poznaniu, Szczecinie, Białymstoku, z każdym dniem obserwuje się stopniową poprawę w ważnych dla społeczeństwa dziedzinach życia. Szkoda tylko, że potrzebna jest dopiero interwencja...

W odróżnieniu od grup funkcjonujących w środowisku wiejskim — miejskie grupy operacyjne mają liczniejszy skład: wynosi on od 10—15 osób, przy czym na każde miasto, w zależności od liczby mieszkańców, przypada od kilku do kilkunastu grup.

W tym nadzwyczajnym działaniu — co warto chyba podkreślić — po raz kolejny uwidacznia się charakter ludowego Wojska Polskiego, służącego narodowi w każdej potrzebie, spieszącego z pomocą wszędzie tam gdzie zachodzi konieczność sprawnego i odpowiedzialnego działania.

Dwusetny numer „Nurtu"

W numerze 200 „Nurtu" polecamy uwadze m. in wspomnienia A. Janty-Połczyńskiego, opowieść J. Kosińskiego pt. Spowiedź, teksty: B. Latawiec pt. „Zadra" A. A. Łuczaka „Rafał" prozę J. B. Singera, eseje: S. H. Kaszyńskiego i A. Falkiewicza. Jest to tekst wprowadzenia do grudniowego, dwusetnego numeru miesięcznika „Nurt" (dwusetny numer tego rodzaju pisma jest ewenementem w historii poznańskiej prasy).

Prócz tych materiałów, na pierwszej stronie można przeczytać początek rozmowy Andrzeja Wróblewskiego z prof. Gerardem Labuda „Historia i współczesność", a także — początek dokumentacyjnego tekstu z walk polskich w okresie I wojny światowej pt. „Szczyty Tobruku" Zygmunta Konrada Nowakowskiego.

Część dwusetnego „Nurtu" zajmują wiersze poznańskiego poety Ryszarda Krynickiego z cyklu „Niewiele więcej".

Z innych publikacji: Kazimierz Młynarz w pierwszej części swego tekstu „Opera nad operami" pisze o micie „Don Juana": Maciej Sieradzki zamieszcza artykuł „Kalectwo jako zjawisko społeczne": Andrzej Górny omawia spektakl poznańskiego Teatru Nowego „Oskarżony: CZERWIEC PIĘĆDZIESIĄTSZÓSTY" a Ewa Piotrowska przedstawienie poznańskiego Teatru Polskiego „Kwartet". O surrealizmie w plastyce pisze Jolanta Dąbkowska-Zydroń, z Henrykiem Szeryngiem rozmawia Jerzy Utrecht, a o młodym filmie polskim pisze Edward Pawlak. (bran)

Wykluczenie Z. Ciesiołkiewicza z „Grunwaldu"

(PAP) Jak poinformowała Rada Naczelna Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald", sąd koleżeński tej organizacji wykluczył z szeregów zjednoczenia b. prezesa Zarządu Krajowego ZP „Grunwald" Zdzisława Ciesiołkiewicza — za działalność sprzeczną z postanowieniami statutu.

Apel ministerstwa oświaty do nauczycieli i wychowawców

(PAP) Od paru dni rozpowszechniany jest w szkołach — jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania — komunikat Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarności", o „wynikach zakończonych rozmów na temat statusu nauczyciela", podpisany przez przewodniczącego Jerzego Romana, w którym ocenia się pracę sejmowych komisji Oświaty i Wychowania oraz Prac Ustawodawczych nad „Kartą o Statusie Nauczyciela".

W tej sprawie zajęła stanowisko kancelaria Sejmu, wyrażając w przekazanym prasie 3 bm. oświadczeniu, „oburzenie z powodu zniekształcającego przebieg obrad, niezgodnego z prawdą, komunikatu o wynikach zakończonych rozmów na temat statusu nauczyciela".

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" zagroziła „w przypadku przyjęcia wersji karty z poprawkami nie uzyskującymi akceptacji związku" — ogłoszenie powszechnie od dnia 5 grudnia stanu pełnej gotowości strajkowej we wszystkich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych" i — jak wynika z informacji napływających do resortu — część szkół taką gotowość podjęła. W związku z tym Ministerstwo Oświaty i Wychowania zwraca się z apelem do wszystkich nauczycieli, do wszystkich wychowawców o rzeczową, sprawiedliwą ocenę wielkiego trudu posłów, ich życzliwości dla spraw szkoły i o nieangażowaniu dzieci i młodzieży do potęgujących napięcia społeczne strajków szkolnych.

Wzrasta napięcie

Dokończenie ze str. 1

kładowych instrukcję strajkową, mówiącą o tym jak należy się zachować w przypadku wejścia w życie ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach dla rządu. Przewiduje się więc m.in. powołanie zastępczych komisji zakładowych, przygotowanie środków medycznych i żywności oraz powoływanie straży robotniczej dla zabezpieczenia zakładów.

Kolejny przykład inicjatywy komisji zakładowej „Solidarności" w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku odbył się więc załogi, na którym postanowiono przeprowadzić w przyszły czwartek 4-godzinny strajk na znak poparcia dla działań Zarządu Regionu „Mazowsze".

Komitet wykonawczy Rady Krajowej NSZZ Pracowników Bankowych podjął decyzję o przeprowadzeniu od 10 bm. akcji protestacyjnej, która ma polegać na czasowym wstrzymaniu się członków związku od obsługi rachunków administracji państwowej i terenowej, a od 17 bm. rachunków wszystkich jednostek branżowych. Oznacza to w praktyce sparaliżowanie, na bliżej nie określony czas wyżej wymienionych jednostek organizacyjnych. Bankowcy należący do związku w ten sposób protestują przeciwko nieprzyznaniu wystarczających środków na realizację podwyżek płac wynikających z wprowadzenia nowego taryfikatora.

I już ostatni przykład tym razem z Ustrzyk Dolnych. Grupa młodych małżeństw, niezadowolona ze sposobu sprzedaży kredytowej mebli, sprzętu radiowo-telewizyjnego oraz artykułów wchodzących w skład wyposażenia mieszkań — po rozmowach z przedstawicielami wojewódzkich jednostek handlowych i mimo zapewnienia dodatkowych przydziałów tych towarów, przystąpiła do okupacji domu handlowego „Halicz". W wyniku tej decyzji wielofunkcyjna placówka handlowa zamknięto do odwołania...

Ile jeszcze podobnych placówek, fabryk, przedsiębiorstw zamkniemy w najbliższych dniach? (PAP)

sport·sport·sport

Poznańskie piłkarstwo po sezonie

Czy nadzieje stosowne do możliwości?

Sobotni ćwierćfinałowy pojedynek o Puchar Polski Lech — Widzew zakończył piłkarski rok 1981 w Poznaniu. Ostatni akord sezonu był bardzo okazały pod każdym względem (widowiskowość, ogromne emocje i korzystny rezultat), co nie znaczy jednak, że wszystko co obserwowaliśmy na boiskach od sierpnia, dostarczyło podobnych wrażeń. Zacznijmy od Lecha, którego występy ze zrozumiałych względów kibice piłkarscy śledzili z największym zainteresowaniem.

Ktoś kiedyś napisał, że lechici to zespół specjalizujący się w serialach. Dlaczego? Otóż w rundzie wiosennej broniąca się przed spadkiem drużyna kolejarzy wystartowała fatalnie. Poniosła 2 porażki i gdy wszystkim sympatykom poznańskiej jedenastki przyszłość jawiła się w czarnych kolorach, piłkarze wygrali 5 kolejnych spotkań i z dołu tabeli awansowali w jej środkowe rejony. W rundzie jesiennej nastąpił podobny przypadek, tyle że sytuacja była diametralnie inna. Imponujący start (2 zwycięstwa) i gdy kibice już widzieli swój zespół walczący o najwyższe trofea w lidze, przyszła seria 5 porażek, bynajmniej nie przypadkowych. Wprawdzie faktem jest, że z tych 5 spotkań 4 Lech przegrał w samej końcówce (w tym 2 na skutek problematycznych rzutów karnych), co od biedy można tłumaczyć pechem, ale faktem jest również, że w tych 5 meczach Lech nie strzelił żadnej bramki, co już trudno nazwać nieprzychylnością losu. Po prostu lechici grali wtedy słabiej, a rzeczą szkoleniowców jest dociec przyczyn tego zjawiska.

Na szczęście kryzys w porę został przełamany i poznański pierwszoligowiec nadrabiając straty w końcówce, zdołał zgromadzić w całej rundzie 15 punktów, co wcale nie jest dorobkiem skromnym.

Owe 15 punktów, to w głównej mierze efekt dobrze zorganizowanej gry obronnej i wysokiej formy zawodników występujących w tej formacji. Świetnie dysponowany przez całą rundę rutynowany Szewczyk tworzył wraz z walecznym Małkiem dobrze rozumiejącą się parę stoperów; na równym poziomie grali bocznj obrońcy Pawlak i Barczak, w wielu meczach reprezentacyjna formę prezentował Mowlik. A dodać trzeba, że często formacja ta wspomagana była jeszcze przez Adamca. Nic więc dziwnego, że przeciwnikom trudno było sforsować taką zaporę, i że zdołali tego dokonać zaledwie 11 razy. Mniej bramek od Lecha — 10 stracił tylko Górnik.

Mieli kłopoty ze zdobywaniem bramek rywale lechitów, ale i poznaniakom strzelenie gola nastręczało sporo trudności. W większości czynić to musieli gracze drugiej linii (5 bramek zdobył znany z silnego i precyzyjnego uderzenia Krzyżanowski), bowiem w ataku Lech dysponował praktycznie jednym tylko napastnikiem — Niewiadomskim. To chyba dostatecznie tłumaczy mało skuteczną grę kolejarzy.

Chociaż minionej jesieni nie wszystko układało się zgodnie z oczekiwaniami zwolenników kolejarskiej jedenastki, to rundy wiosennej oczekują oni z niemałym optymizmem. Bierze się on chyba z tego, że w poprzednich dwóch sezonach właśnie wiosną lechici grali znacznie lepiej niż jesienią, jak również z faktu, że w barwach Lecha wystąpi już Okoński. Ten świetnie wyszkolony technicznie zawodnik, potrafiący jednym nieschematycznym zagraniem zorganizować defensywę rywali, z pewnością przyczyni się do znacznie skuteczniejszej gry poznańskiej drużyny. A jest wiosną o co walczyć. Od zdobycia głównego trofeum w Pucharze Polski dzielą lechitów zaledwie dwa wygrane mecze, a w lidze straty do czołowych zespołów wcale nie są duże.

Jeśli o Lechu można powiedzieć, że nie zawiódł, to nie sposób podobnej opinii wyrazić o występujących w II lidze piłkarzach **Olimpii**. Gwardziści zgromadzili zaledwie 12 punktów i odrobić te straty wiosną będzie niezmiernie trudno. Rzecz zaskakująca, że z tych 12 punktów aż 7 poznaniacy wywalczyli na wyjazdach. Jeszcze ciekawiej wygląda porównanie zdobytych bramek. 6 Olimpia strzeliła w Poznaniu, a aż 13 na obcych boiskach. A to dlatego, że nie najlepiej wyszkolonym technicznie poznaniakom łatwiej przychodziło zaskoczyć obronę przeciwników szybką kontrą niż sforsować defensywę rywali, przy pomocy ataku pozycyjnego, co musieli czynić, gdy konkurent zagęścił szyki na własnym przedpolu.

Ale nie w grze napastników kryje się główne zło, lecz w słabej postawie defensywy. Olimpia zawsze słynęła z dobrze zorganizowanej gry obronnej i zwykle nie zdarzało się jej tracić 23 goli w jednej rundzie co nastąpiło akurat jesienią. Ale w tym właśnie należy upatrywać pewnych rezerw. Rutkowski, Król czy Tomkowiak, to przecież gracze rutynowani, a Bzdęga jest dobrym bramkarzem. Jeżeli blok defensywny zacznie stanowić wiosną monolit, mniej będzie przykrych niespodzianek, których, niestety, jesienią gwardziści nam nie szczędzili.

I jeszcze kilka słów o występującej w III lidze **Warcie**, która też grała poniżej oczekiwań. Szans na awans jeszcze nie straciła, bowiem premiowane są dwie czołowe lokaty w grupie. Ale jeżeli wiosna warciarze też będą tracić punkty tak beztrosko jak to czynili jesienią, to przedłuża swą trzecioligową egzystencję. A w przyszłym roku ten najbardziej zasłużony dla poznańskiego piłkarstwa klub obchodzi 70-lecie swego istnienia i powrót do II ligi byłby najmilszym prezentem dla wciąż jeszcze licznych sympatyków „zielonych".

WIESŁAW ŁUCZAK

J. A. Samaranch przybył do Warszawy

(PAP) Na zaproszenie organizatorów V Europejskiej Konferencji Sportu wczoraj przybył do Warszawy przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juan Antonio Samaranch.

Puchar Polski

Znani są rywale Grunwaldu i Ostrovii

Znani są już przeciwnicy wielkopolskich drużyn pierwszoligowego Grunwaldu Poznań i drugoligowej Ostrovii, w drugiej rundzie Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn. W Płocku spotkają się siódemki Anilany Łódź (I liga), Grunwaldu, AZS Gorzów i gospodarz turnieju miejscowa Wisła (II liga).

Szczypiorniści Ostrovii na własnym terenie podejmować będą zespoły mistrza kraju — Hutnika Kraków, AZS Wrocław (II liga) i Spójni Gdańsk (II liga). Spotkania rozegrane zostaną w dniach 18—20 bm. (kar)

Puchar UEFA

Wczoraj rozegrane zostały rewanżowe mecze trzeciej rundy piłkarskiego Pucharu UEFA, których stawką było wejście do ćwierćfinału. Tłustym drukiem zaznaczono zespoły awansujące.

Oto wyniki spotkań: **Dinamo Bukareszt — ITK Goeteborg 0:1 (0:1), Hajduk Split — Valencia 4:2 (2:0), Nauchatel Xamax — Sporting Lizbona 1:0 (1:0), Hamburger SV — Aberdeen 3:1 (1:0), Feyenoord Rotterdam — Radnicki Nisz 1:0 (1:0), FC Kaiserlautern — Lokeren 4:1 (1:0), Dundee United — Winterslag 5:0 (3:0), Real Madryt — Rapid Wiedeń 0:0, (o-kar)**

O „Bogdance" optymistyczniej

Poznańskie lodowisko przy ul. Północnej jak zwykle zimową porą cieszy się dużym wzięciem. W ubiegłym roku wiele się tam działo, niestety niezbyt dobrego. Najpierw od WOSiR przejęła obiekt Fabryka Samochodów Rolniczych „Tarpan", która po kilku miesiącach zrzekła się go na rzecz WOSiR. Ten zaś w zasadzie został zmuszony do przejęcia „Bogdanki" na powrót pod swoje skrzydła.

Zmiany właściciela siła rzeczy lodowisku na dobre wyjść nie mogły. Tak potrzebny społeczeństwu obiekt niszczał, gdyż kolejni właściciele nie byli zainteresowani jego remontem. A właściwie inaczej — nie byli zainteresowani remontem na własny koszt. Obecnie mija już ponad pół roku od chwili, gdy ponownie właścicielem „Bogdanki" stał się WOSiR. I chyba jednak dobrze się stało.

Przede wszystkim poprawiła się estetyka. Teren wokół lodowiska został uporządkowany. Odmalowane balustrady na widowni ożywiają pejzaż. W miarę sprawna „Rolba" gwarantuje lód dobrej jakości. Musi cieszyć stan sanitariatów i szatni, które przede wszystkim są czyste, bo o ciepłej wodzie trudno na razie marzyć. Wszystko to zasługa gospodarza Jana Dybionki czuwającego od rana do nocy nad sprawnym funkcjonowaniem lodowiska.

Wchodząc na teren obiektu nie spodziewałem się wiele zmian, lecz to co zobaczyłem napawa optymizmem. Już samo wejście poprawia samopoczucie. Niby prozaiczna sprawa, lecz istotna — wysypanie piaskiem dróżki przed samym wejściem.

Wiele narzekali poprzedni dysponenci lodowiska na stan instalacji chłodzącej. Na utyskiwaniach jednak poprzestali, a WOSiR zabrał się „z kopyta" latem do roboty. Wymieniono izolację całego systemu chłodniczego, przedmuchano i przeczyszczono przewody tak że straty energii w drodze z węzłów Miesnych (gdzie mieści się cały układ zasilający) jeśli są, to naprawdę niewielkie. Uporano się z tym szybko (wierzę, że i skutecznie) i mimo obaw ślizgawki rozpoczęły się na początku października. Od tej pory lód jest zawsze, mimo iż kilka razy temperatura wynosiła kilka stopni powyżej zera.

Największa bolączka jest brak gorących napojów na terenie lodowiska. Jak mi tłumaczono podejmowano już próby oddania w ajencję barku, lecz brakuje chętnych. Bo i cóż tam sprzedawać w czasach reglamentacji? Nikt nie widział szans zrobienia interesu na herbacie. Moim zdaniem chyba jednak można. Niech ta herbata kosztuje nawet i 10 złotych. Nikt nie będzie się chyba o to złościł, jeśli przemarznięty będzie miał szansę na wypicie kubka ciepłego napoju.

LESZEK GRACZ

P. Mahre wygrał slalom specjalny

(PAP) We włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio rozegrano wczoraj kolejną konkurencję narciarskiego Pucharu Świata — slalom specjalny mężczyzn. Jego zwycięzcą został Amerykanin Phil Mahre przed wielkim faworytem, Szwedem Ingemarem Stenmarkiem.

Praca

Malarzy przyjmę za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Zacisze 1a m. 2 w godz. 16—18. 49240g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurków-na. Poznań, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 47803g

Kupno

Ciągnik C-385 kupię. Tel. 130-467, Luboń - 3, Kościuszki 105, Pracz. 48766g

Za ciągnik proponuję: gotówkę, samochód, maszyny, inne. Oferty: „Pro - Omnia" 32-400 Sztum. 48392g

Bony PeKaO pilnie kupię. Tel. 20-40-09. 47760g

Sprzedaż

Garaż blaszany Rataje tel. 715-36 po południu. 49400g

Komplet swarzędzki dąb rustykalny, piękna komoda sofa do spania, 2 fotele sprzedam lub zamienię na kożuch. Tel. 32-54-53. 49303g

Tuje na żywopłot sprzedam. Komorniki k/Poznania, Nowa 2. 35128g

Pomidory „Climbling" najwcześniejsze, gruntowe i pod folię. Nasiona 50.— zł porcja wysyła za pobraniem pocztowym Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec. 937p

Samochody

Sprzedam Fiata 128p odbiór Polmozbyt (za bony PeKaO). Oferty „Prasa", Skryta 1, dla 48792g

Sprzedam Tarpana Combi rocznik 1977, 61-312 Poznań Głebowa 28, telefon 707-25. 49402g

Lokale

Członek SM poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa", Skryta 1, dla 49224g.

Studentka poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa" Skryta 1 dla 49316g

Kupię mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, najchętniej w starym budownictwie. Oferty „Prasa" Skryta 1 dla 47856g.

Różne

Malowanie mieszkań. Ambroszkiewicz, tel. 457-28. 49279g

Producenta folii PCW kolorowej szer. 80 cm, poszukuję. Oferty „Prasa" Skryta 1 dla 47451g.

Matrymonialne

Siwiejący brunet pracownik firmy polonijnej pozna panią wysokiej kultury osobistej z mieszkaniem i telefonem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Skryta 1, dla 49302g.

Emeryt rzemieślnik pozna panią o pogodnym usposobieniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Skryta 1, dla 46317g

Rozwiedziony nie z własnej winy, 28-letni technik 180 cm, posiadający mieszkanie, pozna panią kulturalną bez nałogów do lat 34. Zdjęcia mile widziane. Zwrot, dyskrecja. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Skryta 1, dla 47498gpr.

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29, polecając swoje usługi w kojarzeniu małżeństw, poszukuje starszych kulturalnych panów dla uroczych pań. Biuro czynne w dni powszednie godz. 16—19. 48116g

KOMUNIKATY

Zawiadamia się, że **WYDZIAŁ FINANSOWY — został przeniesiony z ulicy Libelta 16/20**

do gmachu URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w Poznaniu, aleja Stalingradzka 16/18.

W budynku „B" na V piętrze, w pok. od 533 do 540 i w pokojach 501 — 502 znajdują się Oddziały: **Budżetowy, Księgowości i Rewizji Gospodarczej** oraz **Oddział Dochodów i Finansowania Gospodarki Narodowej.**

W budynku „C" na I piętrze w pok. 105 — 106 i 108 — 118 mieszczą się Oddziały: **Podatków i Opłat, Poboru i Inspekcji Podatkowej, Podatków Gruntowych i Majątkowych** oraz **Ogólny i Finansowania Administracji.**

Nr centrali telefonicznej — **510-71.**

Telefony bezpośrednie pozostają bez zmian.

3612-K1

WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI"



z dnia 9. XII. 1981 roku

Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne po zł. 4.823,—
za 3 trafne po zł. 59,—
za 2 trafne po zł. 7,—

Wygrane w II losowaniu
za 3 trafne po zł. 169,—
za 2 trafne po zł. 13,—

Gra „3×10"
z dnia 9. XII. 1981 roku
za 3 trafne po zł. 2.700,—
za 2 trafne po zł. 150,—
za 1 trafną z liczbą dodatkową po zł. 70,—

Pamiętaj! W dniu 16. XII. br. tj. w najbliższą środę „WIELKA GRA". Atrakcyjne nagrody rzeczowe. Szczegóły w kolekturach.

Kolejne losowania „Koziołków" i „3×10" odbędą się w dniu 16 grudnia 1981 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 8.

---

† Dnia 3 grudnia 1981 roku zmarła po krótkich cierpieniach, w 89 roku życia, namaszczona Olejami św., nasza kochana matka i teściowa, babka i prababka, śp.

JADWIGA BALWIERCZAK

z domu Bronowska

Pogrzeb odbędzie się 12 grudnia 1981 roku o godzinie 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

48761g

---

† Dnia 8 grudnia 1981 roku zmarła po długiej chorobie w wieku 86 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka

ANNA SZELIGA

z domu Mrugasiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 8 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

dzieci, wnuki, prawnuczka i rodzina

Ul. Hetmańska 15/19 m. 7. 49309g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1981 roku zmarł nagle przeżywszy 87 lat, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK WEYMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 grudnia br. o godzinie 12.35 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Puszczykowo, ul. Czarnieckiego 3.

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 21 m. 7. 49338g

---

† Dnia 7 grudnia 1981 roku zmarła nagle nasza ukochana ciocia i szwagierka śp.

WŁADYSŁAWA MADAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 grudnia br. o godzinie 7.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Małeckiego. 49327g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1981 roku odszedł na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św., mój jedyny syn, śp.

MIECZYSŁAW NOWAK

- przeżywszy lat 42

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w sobotę, 12 grudnia br. o godzinie 9 w kościele parafialnym w Chartowie. Pogrzeb odbędzie się w tym samy dniu na cmentarzu junikowskim o godzinie 14.30.

Pogrążona w smutku

MATKA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.30.

Poznań, Osiedle Lecha 126 m. 26 (dawniej ul. Rogacka 13). 49271g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1981 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

MAGDZIARZ BEDNAREK

Pogrzeb odbędzie się 12 grudnia br. o godzinie 8.35 na cmentarzu junikowskim, poprzedzony mszą św.

W żalu pogrążona

RODZINA

49281g

---

† Dnia 6 grudnia 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku 66 lat kochana matka, teściowa i babunia, śp.

JANINA SOBCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 grudnia 1981 r. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Poznań Osiedle Kraju Rad 19 m. 15,

dawniej ul. Podkomorska 26. 49328g

Dnia 16 grudnia 1981 roku mija pierwsza najsmutniejsza i najboleśniejsza rocznica śmierci, naszej najukochańszej i najdroższej siostry i matki, która na zawsze pozostanie w naszych sercach

ś. † p.

ALICJI JÓZEFY STELMACH

Msza św. za Jej duszę odbędzie się w dniu 16 grudnia br. o godz. 6.15 w kościele przy ul. Krysiewicza 7/8,

na którą zapraszają życzliwych Jej pamięci

siostra, synowie, synowe, wnuczek i rodzina

48275g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1981 roku po ciężkiej i długiej chorobie w wieku 70 lat, zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., śp.

RAJMUND HARCICZKA

odznaczony Złotą Odznaką Polskiego Związku Motorowego, Złotą Odznaką Motoklubu „Unia" Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, siostry, synowie z żonami i wnuki

Poznań, Berlin, Toronto. 49138g

---

† Z największym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż tatuś, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

ADAM SIEWRUK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Murowanej Goślinie. Msza św. o godzinie 13 w kościele parafialnym.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

49264g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1981 roku zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

MARIA HELKA

z domu Kwapisz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 grudnia br. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ratajczaka 45 m. 6. 49353g

Dnia 2 grudnia 1981 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 86 lat, nasza droga siostra, kuzynka i ciocia

ZOFIA JUR

Pogrzeb odbędzie się 10 grudnia br. o godzinie 9 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

48904g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1981 roku odeszła od nas opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza ciocia, pełna dla wszystkich dobroci, przyjaźni i życzliwości, śp.

MARTA TROJANOWSKA

z domu Wachalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

49300g

Dnia 7 grudnia 1981 roku odeszła od nas na zawsze, moja droga matka, przeżywszy lat 81, śp.

JANINA BRZEZIŃSKA

z domu Zakrzewska, żołnierz Armii Krajowej.

Pogrzeb odbędzie się 12 grudnia br. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Córka z rodziną

49253g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1981 roku w wieku 40 lat odszedł niespodziewanie od nas na zawsze ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

mgr RYSZARD PIEŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12. 12. br. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona z córkami i rodzina

2039-U3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1981 roku namaszczony Olejami św. odszedł od nas nigdy niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, śp.

ROMAN CHMIEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Wawrzyńca 26 m. 10. 49044g

---

† Dnia 7 grudnia 1981 roku zasnął w Bogu po długich cierpieniach, przeżywszy lat 79, mój drogi mąż

FRANCISZEK ZJAWIŃSKI

rzeźnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Miłostowo.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Poznań, Marchlewskiego 34 m. 5. 49293g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1981 roku odeszła od nas na zawsze po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, troskliwa mateczka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 59 śp.

HELENA NOWAK

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 12 na cmentarzu parafialnym na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

córki, syn i rodzina

Poznań, Radowita 26 m. 2. 49260gpr

---

† Dnia 4 grudnia 1981 roku zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., śp.

HELENA DEGLI

z domu Jakimowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim,

o czym ze smutkiem zawiadamiają

bratanica i przyjaciele

49181g

S. † p.

EDMUND ROBASZKIEWICZ

zmarł dnia 8 grudnia 1981 roku, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, stryjek i wujek.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 grudnia 1981 roku o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążone w smutku

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

49289g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1981 roku zmarła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

ŁUCJA JANINA LOHNER

z domu Anglemayr

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, Bogusławskiego 10 m. 4. 49372g

---

† Dnia 7 grudnia 1981 roku zasnął w Panu po pracowitym życiu, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, śp.

MICHAŁ KONIECZNY

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 10.05 na cmentarzu junikowskim.

S t r a p i e n i

żona, córka i synowie z rodzinami

Poznań, Żupańskiego. 49160g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1981 roku, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 78 ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, śp.

JAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 14 m. 22

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.20. 49317g

---

† Dnia 9 grudnia 1981 roku, zmarł po krótkiej chorobie w wieku 67 lat, mój najdroższy mąż, najlepszy troskliwy ojciec i dziadek

ROMAN PIETRZYŃSKI

emerytowany nauczyciel, przyjaciel młodzieży

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godzinie 14 z kostnicy cmentarnej w Wolsztynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 8.30 w kościele parafialnym w Wolsztynie.

Z głębokim żalem zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

49373g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1981 roku, odszedł nagle w wieku 23 lat namaszczony Olejami św. nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, zięć, brat i wnuk

ś. † p.

LESZEK KOŻLAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

49405g

---

† W dniu 8 grudnia 1981 roku zmarł przeżywszy lat 58 nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, śp.

JAN WEJCHMANN

Msza św. odbędzie się 11 grudnia o godz. 10 w kościele w Żabikowie. Pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu w Żabikowie w tym samym dniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń Żabikowska 62/12F. 49406g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1981 roku zmarł nagle

mgr JERZY ŁOMNICKI

były dyrektor Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, długoletni Wojewódzki Konserwator Zabytków zasłużony dla rozwoju kultury i ochrony zabytków w województwie poznańskim, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką za Opiekę nad Zabytkami, Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Poznańskiego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia 1981 r. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Dziekanowicach.

Dyrekcja, POP, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" oraz pracownicy Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

49359g

---

† Dnia 8 grudnia 1981 roku, Bóg powołał do swego grona po ciężkich cierpieniach w 46 roku życia moją żonę, naszą ukochaną mamusię i babunię, śp.

Wandę STĘPNIAK - KACZMAREK

z domu Jurczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córki, zięciowie, syn i wnuki

Łęczyca, ul. Podgórna 45. 49365g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1981 roku, odszedł od nas na zawsze w 63 roku życia nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ANTONI KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Tarnowie Podgórnym.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

49367g

Wielebnemu Księdzu Czesławowi z parafii Nawiedzenia NMP na Ratajach, pani dr Alinie Bielerzewskiej, delegacjom Biura Projekt.-Badawcz. „Cerprojekt", Pracowni Projektowej PP Prac. Konserwacji Zabytków i Młodzieży kl. IIIB Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, za okazane dowody współczucia i życzliwości w bolesnej dla nas chwili oraz za uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu mojej kochanej żony, mamusi i córki, śp.

Władysławy LECZYKIEWICZOWEJ

serdeczne „Bóg zapłać" składają

mąż, córka, matka

Poznań, Os. Rzeczypospolitej 27 m. 3.

49342g

Dnia 8 grudnia 1981 roku, zmarła po długich cierpieniach przeżywszy lat 58 nasza najdroższa żona, córka, matka, babcia i teściowa

ś. † p.

JÓZEFA GULCZEWSKA

z domu Sałata

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 grudnia br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele p.w. św. Wawrzyńca w dniu 16 grudnia o godz. 8.30.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań Długosza 25 m. 5. 49337g

Dwie godziny o wcześniejszych emeryturach

Przypominamy, że przedstawiciele dyrekcji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu dzisiaj w godzinach od 14 do 16 będą telefonicznie udzielali wszelkich wyjaśnień, dotyczących wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Telefonować prosimy na numery ☎ 66-57-18, ☎ 66-59-39, ☎ 600-41 wewn. 215.

W przypadku nieuzyskania połączenia, można zwrócić się w tych sprawach do redakcji również korespondencyjnie. Jednocześnie prosimy czytelników, nie zainteresowanych sprawami emerytury o wstrzymanie się w podanych godzinach od dzwonienia na wymienione powyżej telefony redakcyjne. (zk)

Wystawa w Arsenale

On jeden i 89

W poznańskim „Arsenale" przy Starym Rynku dzisiaj o godz. 18 otwarta zostanie niezwykła wystawa. Wybitny polski malarz, wieloletni nauczyciel akademicki w poznańskiej uczelni plastycznej Tadeusz Brzozowski pokaże swoje obrazy wraz z 89 swymi przyjaciółmi i uczniami z całej Polski.

Otwartą zostanie także, w odrębnej sali, wystawa malarstwa, grafiki i rysunku poznańskiego twórcy Jerzego Piotrowicza a ze spektaklem plastycznym „Przestrzenie muzyczne poświęcone Artystom Świata" wystąpi poznański malarz Jerzy Jękot. (bran)

Serdeczność zza granic

DŁOŃ POMOCNA I ŻYCZLIWA

Niedawno pisaliśmy o inicjatywie poznanianki od pięciu lat mieszkającej w holenderskiej miejscowości Oisterwijk — Loretty van Gisbergen-Wawrzyniak, która włączyła się do „Głosowej" akcji niesienia pomocy ludziom starym, znie dołężniałym, inwalidom. Pani Loretta wraz z mężem Sjefem — przy wydatnej pomocy tamtejszej gazety „Kerklokje" — zebrała już pieniądze na zakup żywności, zapełniającej 20-tonowy samochód ciężarowy. Przyjedzie on do Poznania 19 grudnia.

Niezależnie od tego, tydzień temu do Oisterwijk wysłano 240 adresów (z Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz „Głosu Wielkopolskiego") osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych i rodzin wielodzietnych. Niebawem otrzymają one paczki od rodzin holenderskich.

Również inni poznaniacy, stale mieszkający obecnie w krajach zachodnich, starają się pomóc rodakom. Obecnie w Kopenhadze przygotowuje się transport ze sprzętem do wyposażenia szpitali. Jest to 50 łóżek, materacy, 9 łóżek ginekologicznych, 2 kozetki, 1 łóżko operacyjne, 4 dźwigi dla pacjentów, po 2 statywy do kroplówek i stoły do przewijania niemowląt z ogrzewaniem lampowym, ekran obserwacyjny do badań rentgenowskich, 30 dyktafonów, instrumenty operacyjne, 10 laryngoskopów, sporo igieł i strzykawek firmy „Butterfly". Wartość tego transportu sięga 700 000 koron duńskich. Polska Żegluga Bałtycka obiecała bezpłatnie przewieźć ten sprzęt medyczny.

Pomoc jest kontynuacją akcji, rozpoczętej w czerwcu przez poznaniaka — mecenasa Wincentego Kępińskiego, który — będąc w Danii nawiązał szereg znajomości z osobami wyrażającymi chęć wsparcia mieszkańców stolicy Wielkopolski. Są to przede wszystkim członkowie Towarzystwa Przyjaźni Duńsko - Polskiej.

man z tamtejszego „Caritasu" prof. Kristina Heldberg — poseł do parlamentu duńskiego.

W Poznaniu rozdziałem tych darów zajmuje się siostra M. Jakobson-Kępińskiej — Ewa Gogolewska-Kępińska, która — nie licząc ani sił, ani pieniędzy — jeździ również do Świnoujścia, aby już tam odebrać transporty. Często wiele czasu traci w kolejkach po benzynę, niejednokrotnie pożycza ją od lekarzy. Przy poparciu więc Instytutu Ginekologii i Położnictwa, pisemnie zwróciła się do Urzędu Wojewódzkiego o umożliwienie zakupu paliwa poza kolejnością. Niestety, zgody nie otrzymała...



Oprócz organizowania pomocy potrzebującym poznaniakom, gazeta regionalna w Oisterwijk popularyzuje też kulturę i historię Wielkopolski.

Fot. (2) „Głos" — R. Królak

Dzięki ich działaniu, Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. B. Krysiewicza otrzymał już sprzęt medyczny — głównie igły, strzykawki, różnego rodzaju cewniki, dreny, 25 aparatów do ożywiania „Ambu" oraz tonę mąki naleśnikowej i śmietanki sproszkowanej. Jednorazowo żywność otrzymało również przedszkole przy ul. Kasztelańskiej. Dary przekazano także Klinice Położnictwa przy ul. Polnej. Spory udział w organizowaniu tych przesyłek mają: córka W. Kępińskiego, od 18 lat mieszkająca w Danii — Małgorzata Jakobson-Kępińska — adiunkt Instytutu Slawistyki na Uniwersytecie w Kopenhadze, Anne Timer-

Dodajmy, i brat wspomnianych sióstr — Andrzej Kępiński stale mieszkający w Holandii aktywnie bierze udział — o czym 26 października pisała już „Trybuna Ludu" — w akcji Amsterdam — Warszawa. (ahe)

Koła poznańskich „Tatr" znów się kręcą

Informowaliśmy niedawno kilkakrotnie o zahamowaniu usług przewozowych, świadczonych przez poznański Oddział II Towarowo-Spedycyjny PKS, gdyż musiał on odstawiać na klocki specjalistyczny tabor. Po prostu nie było doń ogumienia. Zaszła nawet możliwość wstrzymania przewozów ładunków wyjątkowo ciężkich ponadwymiarowych, bo unieruchomionych zostało kilkanaście „Tatr" do tego celu wykorzystywanych.

Gdy skończyły się wszystkie zapasy opon, poznański „Stomil" obiecał podjąć się ich najpierw produkcji, a później — gdy to się nie powiodło — bieżnikowania. Wszystko trwa jednak zbyt długo, a każdy dzień postoju jednej „Tatry" to duża strata. W końcu jednak władze resortu komunikacji zdecydowały się na ostateczność. **Sprowadzono z Francji niedużą serię opon** znanej firmy **„Michelin"** i część trafiła w tych dniach do Poznania. **„Dwójka" dostała 60 takich opon;** założono je na kołach sześciu dotychczas stojących bezczynnie „Tatr", a 18 wymieniono w eksploatowanych.

Dzięki temu można było przyjąć dodatkowe zlecenia na przewozy potężnych ładunków. Także na trasach międzynarodowych (w Czechosłowacji, NRD i RFN), co się krajowi i oddziałowi bardzo opłaca. (bop)

Przerwany lot Warszawa — Wrocław

Pogarszające się od kilku dni warunki atmosferyczne skomplikowały pracę powietrznego przewoźnika. Maszyny „Lot"-u coraz częściej zaczynają nie docierać do celu, bo kontynuowanie rejsu uniemożliwia pogoda albo „szklanka" na pasach wyznaczonego lotniska. Zapewne coraz częściej maszyny lądować więc będą w Poznaniu. Tym razem przerwany został lot Warszawa — Wrocław, gdyż docelowy port był zamknięty z powodu taflj lodowej na płycie. Niespodziewanych pasażerów przyjęto na Ławicy i dalszą drogę musieli przebyć pociągiem. (bop)

Można podpatrzeć rzemiosło RFN

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu współpracuje od kilku lat z Izbą w Kassel (RFN), wymieniając m. in. doświadczenia w szkoleniu uczniów. Przez dwa dni przebywał w Poznaniu kierownik Ośrodka Szkolenia Zawodowego Izby w Kassel, który wygłosił cykl wykładów na temat teoretycznego i praktycznego szkolenia uczniów, dokształcania czeladników i mistrzów, organizacji i treści egzaminów. W wykładach i dyskusjach uczestniczyli mistrzowie szkolący, przewodniczący komisji egzaminacyjnych oraz naczelnicy wydziałów oświaty izb rzemieślniczych z całego kraju.

Wnioski zostaną wykorzystane w reorganizacji oświaty zawodowej, która ma nastąpić w przyszłym roku. (gra)

Dostawa paliwa do wszystkich stacji

Nieco koni mechanicznych ugasi pragnienie

Brak rytmiki dostaw paliwa wynikający przede wszystkim z zakłóceń w krajowej produkcji oraz niewystarczających transportów rodzi niepokój, że w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego mniej jest o prawie jedną trzecią benzyn i oleju napędowego. Dla czterech województw (kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego) obsługiwanych przez Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" w Poznaniu zapewniono przydział „na papierze" etyliny 78 i 94 w ilości 19 900 ton, gdy minimalne potrzeby wynoszą 23 000 ton i to w dodatku przy zachowaniu ostrych wymagań oszczędnościowych. Podobnie jest z olejem napędowym. W grudniu obiecano dostarczyć 21 600 ton, czyli o przeszło 6000 ton mniej od potrzeb.

Dyrekcja CPN nie ma ponadto żadnej pewności, że okrojone przydziały produktów naftowych na ten miesiąc będą przez centralnego dysponenta w pełni zrealizowane. Doświadczenia minionego okresu pozwalają raczej mieć pewność, iż tak się nie stanie. Pomimo to czynione są starania by złagodzić kryzys paliwowy. Główne wysiłki koncentruje się na zapewnieniu dostaw etyliny i oleju napędowego dla wszystkich przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, a także — przynajmniej minimalnej ilości dla prywatnych odbiorców. Są pierwsze rezultaty tych starań. Do końca tego tygodnia wszystkie stacje benzynowe w Poznaniu otrzymają bowiem po minimum 5000 ton paliwa. Nie zlikwiduje to — oczywiście — tasiemcowych kolejek przed dystrybutorami, ale może choć częściowo je skrócić. (mek)

W Poznaniu bez groźnych wypadków

Chociaż szosy i ulice Wielkopolski były oblodzone i w większości nieodśnieżone, w Koninskiem, Leszczyńskiem i Pilskiem nie wydarzyły się poważniejsze wypadki. Było jedynie kilka stłuczek. Tylko w Kaliskiem doszło do groźnych kolizji. W Skalmierzycach oraz Czekanowie zginęło dwóch kierowców.

Natomiast na ulicach Poznania i w województwie nie zanotowano groźnych wypadków. Jedynie na skrzyżowaniu ulic Fredry i Stalingradzkiej kierowca „Fiata" 126p nie zdołał zahamować pojazdu i potrącił kobietę przechodzącą na zielonych światłach. Podobnie było na ul. Gwardii Ludowej i ul. Głogowskiej. W pierwszym przypadku 60-letnia kobieta najechana została przez „Wołgę" a w drugim przechodzień wpadł pod koła „Fiata" 126p. (ahe)

Jedynak?



Śniegu napadało wczoraj sporo. Dość grubą warstwą pokrył poznańskie ulice i z trudem poruszały się po nim auta. A mimo to nie widać było sprzętu usuwającego śnieg i lód z jezdni lub posypującego je piaskiem. Ciągnik z pługiem — zauważony przed Dworcem Głównym — był jedynakiem.

Fot. (2) „Głos" — R. Królak

odpowiadamy

Kazimierz Bart. — Adresu redakcji pisma angielskiego, o które pytasz, nie posiadamy. Radzimy zwrócić się do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, al. Róż 1, kod 00-556. (2871)

Zofia Schmidt. — O sposobach tępienia ślimaków w piwnicy poinformuje Poznański Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 7, 2958)

Leon Kaszubski. — Sweter robiony na drutach, jest zawsze bardzo modny. Można więc chodzić tylko w swetrze bez marynarki. Jednak np. do teatru, lub na jakąś uroczystość właściwiej będzie włożyć koszulę z krawatem i marynarkę. (2893)

Barbara G., ul. Szamotulska. — W sprawie niewłaściwego użytkowania łazienki przez współlokatora, należy interweniować w administracji lub w swym osiedlowym (albo obwodowym) komitecie. (2864)

Sygnały odpowiedzi

● Wiosną br. przeprowadzano wykopy przy ul. Nowotomyskiej. Przy pracach tych usunięto lampy uliczne, po interwencji mieszkańców lampy ustawiono, lecz nie podłączono do sieci. Ulica do tej pory tonie w ciemnościach — sygnalizuje B. B.

Zakład Energetyczny Poznań (inż. Jerzy Wtorkowski) wyjaśnił że na ulicy Marcelińskiej uszkodzony jest kabel, który zasila lampy na ul. Nowotomyskiej. Uszkodzenie kabla będzie naprawione do końca br. (2531)

GRUDZIEŃ 10 Czwartek | Julii Daniela

Słońce: 7.51—15.39

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Don Carlos".
MUZYCZNY — g. 19 „Panna wodna".
POLSKI — g. 19 „Wilki".
NOWY — g. 19 „Oskarżony: CZERWIEC PIĘCDZIESIĄTSZEŚĆ".

KINA

KDF PAŁACOWE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dziedzictwo" (ang. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Gwiezdne wojny" (amer. 12 l.), g. 17.30, 20 „Klucznik" (pol. 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dreszcze" (pol. 15 l.).
GONG — g. 14 „Życie jest piękne" (wł.-radz. 12 l.), g. 16, 19 „Gorące polowanie" (jap. 15 l.).
GWIAZDA — g. 9.30, 12, 14.30 „Powrót do domu" (amer. 15 l.), g. 17, 19.30 „Dzieje grzechu" (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Kung-fu" (pol. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Księżniczka czardasza" (węg. b.o.), g. 19.30 „Ludzie godni szacunku" (wł. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Czułe miejsca" (pol. 18 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19 „Jak żyć" (pol. 15 l.).
SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I (pol. b.o.), g. 19.30 „Przybywa jeździec" (amer. 15 l.), sala mała — g. 16, 18 „Superpotwór" (jap. b.o.); ILUZJON — g. 20 „Stróż plaży w sezonie zimowym" (jug. 15 l.).
TĘCZA — g. 16 „Złoto dla zuchwałych" (jug. b.o.), g. 19 „Dziecinne pytania (pol. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.30, 18.30 „Zamach stanu" (pol. 15 l.).
WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Kobra" (jap. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera" (amer. 12 l.).
Zoo — ul. Krańcowa — g. 9—15, niedz. i dni wolne — od g. 9 do zmroku; ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALE: interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wałki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20. Wypadki uliczne, zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891, ul. Bukowa, tel. 38-12-61; Ugory 16 tel. 205-431; Kościuszki 103 tel 544-44 i 147-399; Lubon, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, al. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawniczych, przyjmuje skargi interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie w g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Katolicki telefon zaufania 502-00 — czynny codziennie od g. 17 do 6.

Punkty Pomocy Wieczorowej g. 18—22: Grunwald — Kasprzaka 16 tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91; Wilda — 28 Czerwca 1956, tel. 33-22-11. Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-81. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, 28 Czerwca 1956 349, Głogowska 107/108, Os. Przyjaźni, **Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska** paw. 104, Starołęcka 1, paw. 141, 28 Lutego 12 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Gry pa szaleje w Naprawie" — fragm. pow. Jalu Kurka; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Podlasia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane?; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 „Piosenki trochę zapomniane"; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzynarodowy „Punkt widzenia"; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie; 23 Wiadomości, informacje sportowe oraz „Polemiki"; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15.

PROGRAM III: 8.05 Oscar Peterson i wokaliści; 8.30 Prosto z kraju — aud. publicystyczna; 8.45 Mikrorecital Olivii Newton John; 9 „Zły" — pow. I. Tyrmanda; 9.40 Dawne tańce i melodie; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz [illegible]

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia" z Pr. I; przegląd prasy poznańskiej; informacje dla kierowców — telefon dyżurny 653-13 do godz. 8.00; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 Stereo: „Rytmy 81"; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Magazyn młodzieżowy: „I tak się rzeczy mają"; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro? 20.10 Wieczór w Stereo; „Muzyczna gazeta" — aud. w opr. R. Glogera.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

14.30 — Jak wprowadzić reformę gospodarczą;
16.30 — Dziennik;
16.50 — Czwartek TDC;
17.45 — Patrol;
18.10 — Rolnicze rozmowy;
18.30 — Sonda;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Profesor Tutka wśród melomanów";
19.30 — Dziennik;
20.25 — „Polonia Restituta" (2) — polski film historyczny;
22.35 — Piłkarski Totek;
22.40 — Pegaz;
23.20 — Dziennik.

PROGRAM 2

17.45 — Język rosyjski, l. 9;
18.20 — „Świat na małym ekranie";
19.00 — Teleskop;
20.00 — NURT;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Moskiewska łyżwa" — pary sportowe;
22.10 — Wieczór filmowy.